

- * HAK NA HAŁĘ
- * FEST W GONIĄDZU JEST
- * OSTATNIA KROMKA W SMOLNIKACH
- * KANDYDACI DO SEJMU I SENATU
- * TRAGICZNA LISTA (III)

str. 4
str. 5
str. 6
str. 9
str. 10

KONTAKTY

39 (568)

29 WRZEŚNIA 1991

CENA 1500 ZŁ



ANNA
CISOŃ

Głód

KAROLINA TOMCZYK

Za murem

Do redakcji
dotarła
informacja,
że dyrektor
Ośrodka,
chcąc się
pozbyć
nieposłusznej
wychowanki,
zamykał ją
w chlewie.

str. 8-9

czytaj na str. 5

KONTAKTY

KONSZACHTY



KONSZACHTY



KONSZACHTY



PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK KOMIŃSKI



W następnym numerze:

Pisza m. in.: Joanna Gospodarczyk o „czerwonej rzeźni” w Czyżewie * Anna Cison o zwycięstwie nad alkoholizmem * Gabriela Szczesna o zambrowskiej królowej przedmieścia * Władysław Tocki o łomżyńskich senatorach i posłach mijającej kadencji. Ponadto: „bezpartyjne” pomniki, szkoła radości, komitet wyborczy PSL Sojusz Programowy prezentuje swoich kandydatów do Sejmu i Senatu, list otwarty do prezydenta Lecha Wałęsy, TV na cały tydzień, krzyżówka, 100 tysięcy dla sprzedawcy „Kontaktów”.

„NIE SA MI ZNANE PRZYCZYNY ZWŁOKI w powołaniu nowego wojewody łomżyńskiego – powiedział „Kontaktom” w poniedziałek (23.09) Jacek Kozłowski, dyrektor Biura Prasowego Rządu. – O podjętej przez premiera decyzji (termin także nie jest sprecyzowany) prasa na pewno zostanie powiadomiona”.

60 MILIARDÓW ZŁOTYCH UJEMNEGO BILANSU zanotowały po siedmiu miesiącach łomżyńskie przedsiębiorstwa. Dane Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego wskazują na spadek niemal wszystkich wskaźników, dotyczących gospodarki, z wyjątkiem bezrobocia. Nastąpił niewielki wzrost średniej płacy (o 1,3 proc., chociaż w przemyśle i budownictwie spadła), która osiągnęła 1,5 miliona złotych. Nieco więcej wybudowano mieszkań, ale w sierpniu nie rozpoczęto budowy nowych budynków mieszkalnych.

POSEŁ RYSZARD KRASZEWSKI WYGŁOSIŁ w Sejmie oświadczenie w sprawie budowanych w Czyżewie zakładów mięsnych, gdzie współdziaławcą jest b. minister współpracy gospodarczej z zagranicą, pochodzący spod Zambrowa, Dominik Jastrzębski. W oświadczeniu dostało się także premierowi (za odwołanie wojewody Franciszka Adamiaka, który, zdaniem posła, trapił nomenklaturę) i drugiemu z łomżyńskich posłów OKP, Markowi Rutkowskiemu, za interpelację, która przyczyniła się do odwołania wojewody, a przeliczenie „sprawy Jastrzębskiego” oraz „prawom dżungli panującym we wschodnich województwach naszego kraju”. (Za tydzień reportaż „Czerwona rzeźnia” oraz ocena kadencji łomżyńskich senatorów i posłów).

ŁOMŻYŃSKA „SOLIDARNOŚĆ” NAUCZYCIELSKA w żadnej formie nie wzięła udziału w ogólnokrajowej akcji protestacyjnej Związku, przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu. Zdaniem władz „S” łomżyńskie Kuratorium na tyle dobrze potrafiło rozłożyć ciężar oszczędności (średnio w kraju „obciano”) po 4 godziny z zajęć obowiązkowych, w Łomżyńskim – 3 godz.; nauczyciele stracili po 300 tys., w kraju średnio 500), że protest nie miałby uzasadnienia.

MINISTERSTWO ROLNICTWA, WYSTRASZONE reakcją EWG, dotychczas opieszale wspomagające polsko-holenderski projekt farm mlecznych w Turośli, przeznaczyło 14 miliardów zło-

tych na tworzenie w tej gminie infrastruktury technicznej (drogi, telefony). Władze gminne mają pieniądze i kłopot, jak do końca roku je zagospodarować. Wykonawcy prac nawet by się znaleźli, ale bardzo długo trwa opracowywanie dokumentacji.

NOWE BUDYNKI ZDOBĘŁA ŁOMŻYŃSKA OŚWIATA: w Grajewie Rada bezpłatnie przekazała budynek Szkole Podstawowej nr 4; w Stawiskach Kuratorium za blisko 300 milionów kupiło biurowiec likwidowanego POM-u Smolniki, w którym znajdzie miejsce szkoła zawodowa.

DYSKUSJE O WŁADZACH MIEJSKICH i budżecie po raz kolejny przełożyła łomżyńska Rada Miejska. Po kilku godzinach radni odesłali do komisji projekt zmian w statucie miasta. Przyjęli uchwały o sprzedaży lokatorom mieszkań komunalnych i budynku przy ul. 1 Maja (to już drugie podejście do przetargu, w pierwszym było za drogo).

WYBRANA ZOSTAŁA KOMISJA PRZYGOTOWUJĄCA ZJAZD „Solidarności” rolniczej województwa. Do 29 września zarządy gminne powinny nadesłać dokumenty ze zjazdów gminnych i nazwiska wybranych tam delegatów na zwołany, z powodu kończącej się kadencji, Zjazd Związku. Przewodniczącym komisji zjazdowej został Eugeniusz Kopopka z Gielczyna. Jesienne wybory wśród rolników mają położyć kres trwającej w „Solidarności” dwuwładzy Aleksandra Stanisławskiego i Ryszarda Kraszewskiego.

ZNACZNIE WIĘCEJ FIRM prywatnych w Grajewie powstaje niż upada. W tym roku ten stosunek wynosi 181 do 109.

NADZIEJĘ NA PRZETRWANIE zambrowskiego POM-u dało zamówienie na prace związane z budową wodociągów w kilku sąsiednich gminach. Kilkumiliardowy kontrakt da jednak pracę tylko niewielkiej części załogi.

NOWA CENTRALE TELEFONICZNA ZA 300 MLN ZŁ ma Urząd Wojewódzki w Łomży. Pozwoli ona m.in. na oszczędności związane z wychwytywaniem prywatnych rozmów, prowadzonych ze służbowych telefonów. Bezpośrednie numery telefonów do Urzędu też zmieniają się, ułatwione też zostaną połączenia z numerami wewnętrznymi. Urząd Wojewódzki przeprasza za ubiegłotygodniowe kłopoty z dodzwonieniem się.

NOWY TYTUŁ PRASOWY na łomżyńskim rynku

„Ratuszowe Wiadomości”, wydane przez Radę, Zarząd i prezydenta Łomży przyniosą wykaz obwodowych komisji wyborczych i nazw 22 ulic przewidzianych do zmiany.

SZTAB WYBORCZY KONFEDERACJI POLSKIEJ NIEPODLEGŁEJ oraz Polskiej Partii Ekologicznej „Zieloni”, Bloku Ludowo-Chrześcijańskiego i Polskiego Związku Zachodniego (wszyscy łomżyńscy kandydaci do Sejmu z list tych partii należą do KPN) rozpoczął działalność w Łomży przy ul. Poznańskiej 141 b, p. 108, tel. 168-951, wew. 209 (godz. 10.00-18.00).

DYSKOTEKAMI I FILMAMI VIDEO WSPOMAGAJĄCI skromny budżet (nie wielka dotacja od LZS-u i samorządu) szczuczyńska Wissa, w której trenuje 200 zawodników, przede wszystkim piłkarzy i zapaśników.

POMYŚLNA BYŁA 6 KOLEJKA ROZGRYWEK III ligi dla łomżyńskich drużyn: Olimpia Zambrów pokonała Orleńską Reszel 4:2; niespodziankę sprawił ŁKS Łomża, remisując na wyjeździe z liderem tabeli, Bugiem Wyszaków. Po tych meczach Olimpia jest ósma, a ŁKS trzynasty.

JEST JESZCZE 7 WOLNYCH MIEJSC w II klasie Społecznej Szkoły Podstawowej na Rybakach.

MIESZCZUCHÓW, KTÓRZY CHCĄ PRZYPOMNIĆ SOBIE SMAK PIECZONEGO W OGNI-SKU KARTOFLA, Wojewódzki Dom Kultury zaprasza do Turośli. Można się zgłaszać w WDK, pokój 102. Wyjazd w sobotę, 28 września, godz. 14.00.

RODZICE ADASIA JANKOWSKIEGO, który latem utonął w Pisie serdecznie dziękują sekcji pletwonurków Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Łomży, za ogromną ofiarność i pomoc przy poszukiwaniu ciała dziecka.

ŁOMŻYŃSKIE WODNE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE organizuje kurs na stopień sternika motorowodnego. Chętni powinni zgłosić się do siedziby WOPR-u (ul. Zjazd 16, tel. 67-11).

ZNAKI CZASU

• Z powodu sfałszowania podpisów na listach wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza unieważniła rejestrację list kandydatów partii „X” w 32 okręgach.

• Od kilku dni strajkują: kolejarze, pracownicy przemysłu lotniczego, zamojcy rolnicy.

• Jabłkami i cebulą Polska zapłaci ZSRR za gaz, który otrzymamy w I połowie przyszłego roku.

• Grzegorz Wójtowicz, były prezes NBP, został aresztowany w związku z aferą „Art B”.

• Ze względu na fatalną sytuację finansową resortu spraw wewnętrznych na polecenie komendanta głównego wstrzymano nabór do policji.

• W najbliższych wyborach nie będą mogli głosować marynarze, znajdujący się w dniu wyborów na morzu.

• „Dać Balcerowiczowi specjalne uprawnienia, to gorzej niż dać matpie brzytwę”, powiedział Maciej Jankowski, szef Regionu Mazowsze NSZZ „S”.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „PERSPEKTYWA” W ŁOMŻY

informuje członków Spółdzielni, że z dniem 1 października 1991 r. przenosi siedzibę Spółdzielni na ul. Kazańską 1.

Za chwilowe kłopoty związane z obsługą mieszkańców uprzejmie przepraszamy.



UWAGA!**PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY,**

ogłasza II przetarg nieograniczony na część mieszkalną budynku wraz z działką przy ul. 1-go Maja w Łomży.

DANE TECHNICZNE BUDYNKU:

- budynek 4-kondygnacyjny z poddaszem,
- powierzchnia użytkowa części mieszkalnej wynosi 983,3 m² (18 mieszkań typu M-2, M-3, M-4 i M-5),
- pełne uzbrojenie techniczne, - powierzchnia działki 908 m²,
- budynek jest w trakcie realizacji, stan zaawansowania robót (ok. 70%) pozwala dokonanie przeróbek i ewent. zmianę przeznaczenia lokali budynku na użytkowe.

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Łomży, ul. Waltera 10, pokój nr 4, tel. 30-27.

Cena wywoławcza 2 mld zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 1991 r. o godz. 10.00 w siedzibie Wydziału.

Oferty przetargowe należy składać do WGK UM w zamkniętych kopertach do dnia 10 października br.

OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeśli oferentem jest osoba prawna,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z regulaminem przetargu i godzi się na jego warunki,
- oferowaną cenę.

Przystępujący do przetargu powinni najpóźniej na dzień przed przetargiem wpłacić gotówką, czekiem potwierdzonym lub wekslem wadium w wysokości 200 mln zł do kasy Urzędu Miejskiego w Łomży.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

K-218

**ZARZĄD
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
„PERSPEKTYWA”
W ŁOMŻY,**

uprzejmie
zawiadamia
członków
oczekujących
na mieszkania,
że Spółdzielnia
oferuje przydział
mieszkań
własnościowych
po spełnieniu
warunków:

1. Zawarcia umowy ze Spółdzielnią na następujących zasadach:
 - wpłatę 25 proc. kosztu budowy mieszkania łącznie z waloryzacją wkładu mieszkaniowego w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy,
 - pozostałą należność z tytułu wkładu budowlanego określają strony w umowie (członek - Spółdzielnia),
 - termin oddania mieszkania do eksploatacji określa się wstępnie na 1 rok od podpisania umowy.
2. Wstępny koszt budowy mieszkania na dzień zgłoszenia niniejszej oferty wynosi 2.600.000 zł (1 m. kw. pow użytkowej).
3. Finansowanie kosztów budowy mieszkania jest możliwe ze środków własnych członka lub z kredytu zaciągniętego we własnym imieniu. Członkowie Spółdzielni zainteresowani powyższą formą odbioru mieszkania powinni złożyć pisemne oferty do dnia 15 października 1991r. w biurze SM „PERSPEKTYWA” ul. Ks. Janusza I 8/34.

K-217

**KANCELARIA
ADWOKACKA
PODMIOTÓW
GOSPODARCZYCH
W ŁOMŻY,**

uprzejmie zawiadamia
klientów,
że aktualnie mieści się
przy Alei Legionów 7,
pawilon 10,
czynna od godz.
8.00 - 16.00
tel/fax 160-726.

K-1180

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W ŁOMŻY**

UPRZEJMIE INFORMUJEMY,
iż w nowym lokalu przy Al. Legionów 5, została
uruchomiona wrzutnia utargów gotówkowych,
która jest dostępna przez całą dobę.

ZAPRASZAMY KLIENTÓW
do korzystania z dogodnej formy wpłat
na własne rachunki.

K-1180

**OGÓLNOPRZEMYSŁOWY
SKLEP**

„TWÓJ DOM”
ŁOMŻA, UL. DWORNA 17
(była restauracja „Satyr”)

ATRAKCYJNE CENY
ZAPRASZAMY
od 10.00 do 18.00

- ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW -

OFERUJE:

- Wykładziny PCV,
 - Wykładziny dywanowe,
 - Glazurę i terrakotę,
 - Tapety,
 - Farby i lakiery,
 - Szlukaterię,
 - Kleje do parkietów i glazury,
 - Chodniki i dywany.
- Sklep posiada szeroki asortyment towarów importowanych renomowanych firm światowych.

K-1195-0

prowadzi działalność w zakresie:

- doradztwo ekonomiczne i finansowe
- obsługa procesów prywatyzacji przedsiębiorstw
- wycena wartości przedsiębiorstw
- tworzenie spółek cywilnych, handlowych oraz joint ventures
- doradztwo podatkowe
- badanie predyspozycji menadżerskich
- organizowanie konkursów na stanowisko dyrektora
- obrót nieruchomościami i ich wycena
- kursy i szkolenia menadżerskie.

FIRMA KONSULTINGOWA**„SUKCES”**

Spółka z o. o.
Łomża, Al. Legionów 7,
pawilon 10,
tel/fax 160-726,

K-1181

KONTAKTY



„My, niżej podpisani użytkownicy Hali Targowej, lokali handlowych i usługowych, zdecydowanie protestujemy przeciwko wykorzystywaniu stanowisk służbowych przez pracowników Urzędu Miejskiego do przydzielania punktów handlowych na terenie miasta.

Nasze stanowisko opieramy na następujących faktach:

1) Jak nam wiadomo, Rada Miejska przyjęła uchwałę, iż wszystkie lokale i tereny należące do miasta będą oddawane na przetarg.

2) Wiele osób zainteresowanych uzyskaniem lokalizacji na postawienie przenośnych kiosków złożyło wiele tygodni temu odpowiednie podania.

3) Przetarg nie został zorganizowany, nikt nie otrzymał odpowiedzi. Natomiast Łomża zbliża się do Europy, gdyż jak grzyby po deszczu powstają kioski typu francuskiego. Jak na urągawisko dwa z nich przed UM. (...)

Lokalizacja kiosków wokół Hali Targowej stanowi również przykład błędnej polityki handlowej Urzędu Miejskiego. Tworzą nielokalną konkurencję dla handlowców z Hali, którzy wnoszą do kasy miejskiej wysokie opłaty z tytułu czynszu, UM zmierza tym samym do opustoszenia Hali. (...)

W tym stanie rzeczy domagamy się cofnięcia zezwolenia na lokalizację tych kiosków, które otrzymały tereny bez przetargu.”

Powyższy protest, skierowany do prezydenta miasta, podpisało 14 osób. Przyczyną wybuchu było postawienie w sąsiedztwie hali targowej dwu kiosków; jeden tuż przy wejściu, drugi kilka metrów dalej.

– Prezydent oświadczył, że na wszystkie lokale będzie organizował przetarg – mówi Lucyna Fortini. – Zamiast zaproponować kolejnemu handlowcowi wolny box w Hali, władze miasta dają zezwolenie na budki. My płacimy duże czynsze (za jeden box płacę 308 tys. za m kw., za drugi 175 tys.) obowiązujemy nas czystość branz, wszyscy mamy umowy tylko do końca przyszłego roku i teraz naraża się nas na uliczną konkurencję.

– Wcześniej zapewniano nas, że na skwerku wokół fontanny nie będzie żadnej budki – przypomina Hanna Dębińska. – Teraz stoi już druga. Jak będzie ich więcej nie zarobimy nawet na czynsz.

– Handluję sprzętem audio-wideo, więc konkurencji kioskarzy się nie boję, ale solidaryzuję się z innymi, którzy są w sąsiedztwo bezpośrednio zagrożeni, bo wszyscy tworzymy tutaj jeden organizm handlowy – dodaje Mirosław Godula. – Uważam, że te różne budki nie upiększają miasta. Tworzy się u nas pstrokaczna wschodnio-tureckiego bazaru. W centrum



Hak

MARIA TOCKA



miasta powinny być tylko kioski z prasą. A na parterze hali, w miejscu ład do mięsa powinno się otworzyć dla klientów restaurację bądź kawiarenkę.

– Wszyscy czujemy się zagrożeni i oszukani – mówi Agnie-

szka Depczyńska. – Nie wiemy, czym będą handlować kioskarki, mogą przecież dowolnie zmieniać branżę. A na spotkaniu w MOSiR-ze zapewniano nas, że dodatkowego handlu przy hali nie będzie.

– Ruch jest i tak bardzo mały – denerwuje się Krystyna Karwowska. – A teraz jeszcze ta konkurencja na zewnątrz.

– Uważam, że jest tu coś nie tak – delikatnie określa sytuację Tadeusz Drozd. – Nikt nikogo wcześniej nie uprzedzał, wszyscy zostali postawieni przed faktem.

– Za tę klitkę płaci się trzy miliony czynszu; dziennie utarguję sto parę tysięcy – skarży się Barbara Tyl. – A teraz jeszcze te budki przy wejściu. Przecież każdy się spieszy, więc kupi na zewnątrz i już do hali nie wejdzie.

– A może te kioski klientów ściągną do nas – prezentuje odmienne zdanie Danuta Mackiewicz. – Ruch jest bardzo mały, a handlowcy na zewnątrz, którzy nie prowadzą wędliny, nie są dla mnie konkurencją.

Hala targowa na Starym Rynku w Łomży jest własnością miasta. Jej administrator, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łomży, na każde wolne stoisko organizuje przetarg. Zależnie od lokalizacji punktów handlowych, ich dzierżawcy płacą od 80 do ponad 300 tys. za metr kwadratowy. Tak więc miesięczne czynsze należy liczyć w milionach. Każdy też zainwestował w atrakcyjny wystrój swojego boxu.

Konkurencyjne kioski (na razie dwa) ustawione zostały na chodniku ulicy Giełczyńskiej. Handlowcy z hali mają o to pretensję do prezydenta miasta.

– To nie jest teren miejski, to własność Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich – wyjaśnia wiceprezydent Tadeusz Mądry. – Uważam jednak, że mogą one jedynie przyciągnąć klientów.

– Tak, to WDDM jest zarządcą jezdni i chodnika ulicy Giełczyńskiej – przyznaje się do swojej własności Janusz Świdorski, dyrektor WDDM-u.

Wyjaśnia też, że zwykle wydaje zezwolenia na postawienie budki, gdy jej lokalizacja nie zagraża bezpieczeństwu ruchu i nie szpeci wyglądu estetycznego miasta. Swoje decyzje konsultuje z prezydentem miasta. Wcześniej prosił o określenie charakteru ulicy Giełczyńskiej.

– Mam na piśmie stanowisko Urzędu Miasta – zapewnia Janusz Świdorski – że ulica Giełczyńska nie jest przeznaczona do handlu. Ale jednocześnie znam plan lokalizacyjny punktów handlowych w mieście, który temu zaprzecza. Zgodnie z nim przed halą zaplanowano aż 14 kiosków.

Paranoja tej sytuacji polega na tym, że pas drogowy (chodnik i jezdni) przy hali targowej jest jeszcze ulicą Giełczyńską. Okazuje się też, że o handlu w mieście wcale nie decyduje jedna instytucja. Dlatego bywa tak: MOSiR, czyli administrator hali zapewnia, iż wokół niej nie będzie konkurencji; WDDM, czyli właściciel „przyległości” decyduje, iż będzie; UM bierze czynsz, a handlowcom gnije wątroba. Wcale nie na hak. Własna. Taki hak.

Fot. Gabor Lőrinczy





Za

murem

Nie pozwalam na rozmowę z wychowanymi. Zresztą dziewczynki nie wstydzą się mnie i wszystko powiedzą – upiera się Mieczysław Danielewski, dyrektor Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu.

Sześć wychowanek, poproszonych o napisanie kilku zdań o swoim życiu, oddało jednakowo brzmiające, schematyczne laurki. Jedynym dysonansem w pochwałach były skargi na ciągłe kłótnie między dziewczynkami i cenzurowanie ich listów. Poza tym jest „miło i wesoło”.

Tymczasem z Goniądza dotarły do redakcji informacje o drakońskich metodach wychowawczych, stosowanych przez kadre Ośrodka, o wychowaniu polegającym głównie na zastrzaniu systemu kar. O tym, że dyrektor Ośrodka, chcąc pozbyć się nieposłusznej wychowanki, zamykał ją w chlewie ze świniami, a dziewczynie w ciąży kazał biegać po schodach. Że odeszło kilku nauczycieli i opiekunów, którzy wspólnie z poprzednią dyrektorką, Anną Filipkowską, tworzyli Ośrodek.

Wychowanki Anny Filipkowskiej brały z powodzeniem udział w przeglądach teatralnych, wydawały gazetkę (jej fragmenty drukowały „Kontakty”). Istniały dwa zespoły muzyczne, grupa taneczna, kółko fotograficzne. Teraz działa zespół muzyczny i zbierana okazjonalnie grupa taneczna.

– Nie będę udzielała żadnych informacji. Goniądz jest małym miastem, mogę mieć nieprzyjemności – mówi Beata Różańska, pracownik Poradni Wychowawczo-Zawodowej. – W Ośrodku już nie pracuję, rzadko kontaktuję się z wychowawcami. Nie pomagam im. Swoje obserwacje zostawiam dla siebie.

Następni rozmówcy, mający kontakt z Ośrodkiem, nie życzą sobie ujawniania nazwisk.

– Dyrektor wprowadził rygor i ostry dryl. Faktycznie, statystyki, odnotowujące ucieczki i narkotyki, poprawiły się. Ale dziewczęta odbijają to sobie podczas urlopów w domach. Wracają w odmiennym sta-

nie, rozkojarzone, pobudzone. Dyrektor lubi porządek. Niewygodne wychowanki rozsyła po innych ośrodkach. Byłoby mu nie popsule statystyk. Tej, którą zamknął w chlewie, chciał udowodnić chorobę psychiczną i umieścić w Choroszczy.

Więcej nie chcą mówić. Goniądz jest zbyt mały, łatwo można stracić pracę.

Ośrodek położony jest na tyłach Urzędu Gminnego. Stara część budynku to resztki chederu (żydowskiej szkoły). Cały teren otoczony jest siatką. Brama jest otwarta, ale napis ostrzega: „Niezatrudnionym wstęp wzbroniony”. Przed szkołą i internatem duże boisko oraz ogród z kwiatami i warzywami.

Mieczysław Danielewski nie przepada za prasą.

– Kiedy obejmowałem tę funkcję, wielu ludzi twierdziło, że popełniłem błąd, że nie dam sobie rady. Rzeczywiście zastałem trudną sytuację. Wychowanki były rozpuszczone, nieposłuszne. Dyrektorka pozwalała na niekontrolowane wyjścia do miasta, gdzie dziewczęta zadawały się z chłopcami. Niektóre z nich były ulubienicami pani Filipkowskiej, nie obowiązywał ich regulamin. Dyrektorka zmieniała decyzje wychowawców na korzyść dziewcząt. Każdy, kto przymierzał się do objęcia tej placówki, rezygnował wiedząc, co tu się dzieje. Ja byłem ostatnim, który się zgodził. Choć jestem nauczycielem wychowania fizycznego, zawsze miałem kontakt z młodzieżą i uważam, że po roku pracy zdobyłem potrzebne doświadczenie.

Przyznaje, że lubi porządek i dokładność, może powiedzieć, że jest pedantem. Po przyjeździe do Ośrodka zmienił, wspólnie z Radą Pedagogiczną, regulamin. Zostały zastrzeżone metody wychowawcze. Zakazano samodzielnych wyjść do miasteczka. Od tej chwili wychowanki mogą robić zakupy tylko pod nadzorem wychowawcy. Skończyły się cotygodniowe dyskoteki, na które zapra-

szano żołnierzy z pobliskiej jednostki. „Dyskoteki są rzadsze, ale są. Kiedy? Były urządzone Andrzejski i studniówka. Czasami od święta ograniczujemy wieczorki. Dziewczęta obchodzą w grupach imieniny. Plotki o zamykaniu w chlewie są pomówieniami i bzdurą. Takich rzeczy nigdy tu nie było”.

Stałą kontrolę nad wychowanymi dyrektor tłumaczy koniecznością ograniczania przypadkowych kontaktów z mężczyznami. Kontrolowanie zakupów – potrzebą wychowawczą.

Do czerwca dziewczęta dostawały 10 tysięcy złotych kieszonek (tak ustalają odgórne zarządzenia). Teraz zabrakło pieniędzy nawet na to. Niektóre wychowanki otrzymują przesyłki pieniężne od rodzin. Inne mogą dorobić, pracując w nadleśnictwie czy szyjąc na zamówienie rzemieślnika proste rzeczy (np. poszewki). Nawet własne pieniądze są w gestii wychowawcy, który sprawdza zakupy dziewcząt. Co można kupić za 10 tysięcy?

– To, co jest im najbardziej potrzebne: znaczki pocztowe, widokówki i słodycze. Są to ich najczęstsze wydatki – mówi Izabela Prokop, pedagog Ośrodka.

Sytuacja materialna dziewcząt ma się poprawić, gdy będzie uruchomiona kawiarenka w Ośrodku. Będą miały również szansę zarobić więcej pieniędzy podczas prac w lesie.

Mimo problemów finansowych udało się zorganizować rajd turystyczny dla kilku wychowanek, które zostały na wakacje w Ośrodku. Czasami jadą na wycieczki (jest to forma nagrody). Zwiedziły m.in. Nowogród, Białystok, św. Lipkę. Wychowawcy przekonują mnie, że informacje o Ośrodku są przesadzone. Janina Arcimowicz, która pracuje w Goniądzu od roku, stara się odtworzyć atmosferę, która panowała podczas bytności Anny Filipkowskiej. Opiekuje się kołem teatralnym, gazetką. Próbuje stworzyć domowe warunki. – Są her-

batki przy samowarze, rozmowy o miłości i samotności. Razem z dziewczętami była na przeglądzie grup teatralnych z ośrodków z całej Polski. Świetlica jej grupy pełna jest pamiątek z lasu i kwiatów.

W innych pokojach pustka i zimno. Dziewczęta ozdabiają je dezodorantami, zdjęciami narzeczonych i rodzin, wyciętymi z gazet plakatami. Dyrektor pokazuje odmalowany na różowo korytarz szkolny. Wszystko jest dziełem dziewcząt.

Kolor różowy miał ocieplić wnętrze budynku, ale o jego przeznaczeniu przypomina wiszący regulamin. Za każde przewinienie odpowiednia kara. Najmniej bolesna, to zakaz oglądania telewizji i nagana ustna. Za uciezkę można otrzymać zakaz korespondencji z innymi osobami (oprócz rodziców i rodzeństwa), zakaz odwiedzin lub paradowanie przez dwa tygodnie w piżamie. W „trosce o zdrowie” dziewczętom nie wolno biegać na bosaka, siadać na parapetach okiennych. W zeszłym roku nie wolno było malować sobie paznokci i włosów.

Największą nagrodą jest wniosek o zwolnienie z ośrodka wychowawczego. To zdarza się rzadko. Najczęściej mieszkają tu do ukończenia pełnoletności. W Goniądzu uzupełniają naukę (do ósmej klasy szkoły podstawowej). Dwie ostatnie klasy są „uzawodowione”. Oznacza to, że uczą się krawiectwa. Zawód ma im pomóc w usamodzielnieniu się w dorosłym życiu. Pozostaje nauka życia w normalnym środowisku. Janina Arcimowicz twierdzi, że dziewczęta poznają zasady współżycia, są „wyciszone” emocjonalnie. Wszystko odbywa się jednak w obrębie Ośrodka. Nie mają możliwości sprawdzenia się wśród zwykłych ludzi.

W Goniądzu mówią o nich: „Czasami widać, jak idą z wychowawcą. Robią zakupy i szybko do siebie wracają. Nie interesujemy się nimi”.

Żyją za murem.

KAROLINA
TOMCZYK

Rys. ANDRZEJ PODULKA

KONTAKTY



**INFORMATOR
HANDLOWO-USŁUGOWY**

Redakcja tygodnika „Kontakty” przygotowuje pierwszy, pełny informator handlowo-usługowy województwa łomżyńskiego. Znajdzie się w nim aktualny wykaz wszystkich zakładów usługowych, przetwórczych, produkcyjnych: sklepów i hurtowni, instytucji i innych firm gospodarczych. Informator, w formie specjalnego dodatku, w postaci broszury w trwałych okładkach, otrzyma bezpłatnie każdy Czytelnik „Kontaktów”. Posiadał będzie przejrzysty układ branżowy i ukaże się w IV kwartale tego roku. Koszt zamieszczenia podstawowej informacji – 50 000 zł. Podstawowa informacja, to: nazwa firmy, zakres działania, nazwisko właściciela, adres, numer telefonu, godziny otwarcia (np. „Styl”, krawiectwo damskie i męskie, także przeróbki, Jan Kowalski, 18-400 Łomża, ul. Wspólna 13, tel. 2222, czynne od 8.00 do 18.00). Przyjmujemy także zgłoszenia szerszej reklamy działalności firm. Koszt dodatkowej reklamy – 7000 zł za centymetr kwadratowy powierzchni reklamowej. Zlecenia i treść anonsu należy nadsyłać na adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. (tel. 42-43; 42-44).

**INFORMATOR
HANDLOWO-
USŁUGOWY**
to oferta dla Ciebie
i Twego klienta.


KONTAKTY
CHLEBA POWSZEDNIEGO...

Na bramie POM-u w Smolnikach koło Stawisk białoczerwone flagi i napis: „Akcja protestacyjna”. Na ścianie wartowni sprawozdanie z działań podjętych przez komitet protestacyjny. Sztab akcji mieści się w gabinecie dyrektora. Dyrektor nie został bynajmniej usunięty z fotela.

Dyrektor, Kazimierz Bugowski, wspiera protestujących! Wspólnie z załogą chce uratować zakład przed likwidacją, a PRACOWNIKÓW PRZED BIEDĄ I BEZROBOCIEM. Jeśli akcja nie powiedzie się, największy zakład przemysłowy w gminie będzie sprzedany za bezcen. Ponad stu ludzi dostanie zasiłki dla bezrobotnych.

Szanse na powodzenie akcji są niewielkie. W Łomżyńskim większość POM-ów została przejęta przez władze samorządowe i postawiona w stan likwidacji. Smolniki są zakładem podlegającym województwu. Dawniej był to dobrze prosperujący Ośrodek produkujący m.in. kabiny do ciągników rolniczych; 50 rodzin pracowników zamieszkało w osiedlu zakładowym.

Kondycja finansowa POM-u jest ściśle związana z sytu-

acją rolnictwa. Kryzys na wsi oznacza dla Smolnik upadek. Rolnicy nie inwestują w maszyny gospodarcze, nie interesują się produkowanymi tu kabinami, które dawniej były rozchwytywane. Dziś POM ma 3 miliardy i 643 miliony złotych długu. Z tej sumy niemal miliard stanowią karne odsetki, a 342 miliony koszty postępowania egzekucyjnego.

Pod koniec lipca łomżyński BHŻ wezwał Smolniki do szybkiego spłacenia kredytu. Kilka tygodni później wypowiedział umowę kredytową i zablokował konta POM-u. Na początku września komornik opieczował wszystkie maszyny i urządzenia. Pracownicy wykonują tylko drobne naprawy.

– Nie chcemy, żeby nasz majątek został sprzedany lub oddany za darmo. Komornik może obniżyć wartość maszyn i urządzeń, nawet o połowę ich rzeczywistej ceny – mówią uczestnicy protestu. – Byliśmy skłonni oddać to wszystko, ale pod jednym warunkiem, że załoga zostanie zatrudniona. Teraz nikt nie może nam zapewnić, czy dostaniemy pensje za wrzesień i odprawy

pieniężne po zwolnieniu. Dokumenty, dotyczące likwidacji zakładu, są w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych w Warszawie. Nie wiadomo, jaka będzie decyzja urzędników ministerialnych. Pracownicy są przekonani, że zamknięcie POM-u to upadek przyzakładowego osiedla mieszkaniowego, zapatrywanego w ciepło i wodę z urządzeń zakładowych. Dla nich: utrata chleba powszedniego...

Załoga próbowała stworzyć spółkę, która przejęłaby majątek zakładu. Niestety, większości z nich nie stać na wpłacenie wymaganych udziałów (20 milionów złotych).

Czekają na reakcję Urzędu Wojewódzkiego. Po dwutygodniowej akcji protestacyjnej zapowiadają strajk. Czy okaże się on równie nieskuteczny, jak strajk w Goniądzu? Pracownicy tamtejszego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej strajkują już od kilku tygodni. (Pisaliśmy o tym konflikcie w „Kontaktach”, nr 27 i 33). Nie przyjęli wypowiedzeń z pracy. Od połowy sierpnia starają się normalnie pracować i wykonywać usługi dla ludności. Jedynie nocą pełnione są dyżury w bazie MPGKiM. Obie strony sporu: władze miejskie i strajkujący czekają na rozstrzygnięcie w Najwyższym Sądzie Administracyjnym. (jag)

DYREKTOR NIE „Z TECZKI”

Z prawa jego wyboru ze swego grona rady pedagogiczne skorzystały po raz ostatni. Ustawa sejmowa wprowadza zapis o wyborze na to stanowisko wyłącznie w drodze konkursu. Tak więc we wszystkich pozostałych placówkach oświatowych Łomżyńskiego musi on odbyć się do końca sierpnia 1992 roku.

Komisję konkursową tworzy 2 pracowników Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży, 2 przedstawicieli rady pedagogicznej (wybranych przez nią w głosowaniu tajnym), 1 reprezentant komitetu rodzicielskiego (wybrany także w ten sposób) oraz 1 przedstawiciel „Solidarności” nauczycieli i 1 ZNP. Ostateczny werdykt zapada w głosowaniu tajnym.

Konkurs przebiega w formie rozmowy. Kandydat musi, oczy-

wiście, odpowiedzieć na podstawowe pytanie: dlaczego chce być dyrektorem? Podczas ostatniego konkursu najczęściej padała jedna odpowiedź: „Żeby się sprawdzić”. Najwięcej trudności sprawiły kandydatom pytania o własną wizję szkoły demokratycznej, uspołecznionej, samorządnej.

Zwycięzcy konkursu będą mogli nareszcie autentycznie wpływać na życie kierowanej przez siebie placówki. Przez wiele lat dyrektorzy mieli związane ręce odgórnym „dyrygowaniem” szkołami, choć czasami takie „podpowiadanie” zwalniało ich z wielu obowiązków i odpowiedzialności za skutki pewnych decyzji. Z drugiej strony nie zawsze udawało im się wprowadzić w życie własne, efektywne metody nauczania i wychowania.

LEŃ NA ZUPCE

W tym roku Rejonowe Biuro Pracy w Łomży „zaoszczędziło” ponad 155 milionów złotych na niechęci bezrobotnych do pracy.

Tylko w sierpniu zaproponowało ok. 30 osobom różnego rodzaju zajęcie. Bezrobotni odmawiali, bo: za niskie pensje, musieliby dojeżdżać, mają małe dzieci albo są chorzy. W rezultacie żadna oferta nie znalazła chętnych. Efekt? Utrata zasiłku.

„Nie” na propozycję robót in-

terwencyjnych kosztuje szczególnie dużo. Zasiłek zostaje wstrzymany na czas nieokreślony. Przy ponownej rejestracji trzeba się wykazać przepracowaniem 6 miesięcy w ciągu ostatniego roku.

W wypadku odmowy innego rodzaju prac, po dwukrotnym odrzuceniu, zasiłek zostaje wstrzymany na miesiąc.

Biuro „bogaci” się także, demaskując oszustwa interesantów. Każdy bezrobotny musi podpisać

oświadczenie, w którym stwierdza, że „nie jest właścicielem gospodarstwa rolnego, nie prowadzi działalności gospodarczej, nie pobiera renty i emerytury” itp. Placówka sprawdza te dane, wysyłając do poszczególnych gmin wykaz bezrobotnych, prosząc o potwierdzenie „nędzy i ubóstwa”. Ci, którzy pobierali zasiłek, choć im się nie należało, tłumaczą się nieświadomością, albo tym, że gospodarstwo zapisane na kogo innego. Całą niesłusznie pobraną kwotę, muszą jednak zwrócić. Jeżeli nie zwrócą dobrowolnie, zajmą się nimi organy ścigania.

(an)

Nie wiadomo w jakim na-
stroju Michał Zielik, 32-
letni łomżyński rzemieślnik,
rozpoczął nowy tydzień. Pewne
natomiast, że ten wrześnieowy
poniedziałek długo pozostanie
mu w pamięci. Guz na głowie,
podbite oko, złamany nos i
trzy rozchwiane zęby, to rachunek
za najnowszą znajomość,
którą zawarł pod koniec dnia
na Starym Rynku. Bywalcy tych
„okolic” mówią, że miał dużo
szczęścia.

Było ciemno, gdy Michał
„już wypity”, bez pośpiechu
przemierzał Długą. Nagle okropnie
zachciało mu się zapalić. Pomacał
wszystkie kieszenie, lecz niestety,
nie znalazł ani jednej zapałki.
Na szczęście, nie wszyscy łomży-
niacy o tej porze szykują się do
snu. Na słynnym, nie tylko z
wiecznie brudnej fontanny, skwerku
życie dopiero się zaczyna.

Michał podszedł do najbliższej
ławki, na której siedzieli mężczyzna
i kobieta. Papierosa przypalił,
grzecznie się przedstawił, podając
tylko swoje imię. (Pewnie nie
wiedział, że to zgodnie z panującym
„skwerkowym” zwyczajem). Pani
nazywała się Aldona, a pan – Felek.
Michał nie mógł odejść, ot, tak,
z długim wdzięczności. Zapropo-
nował więc nowym znajomym
wino. Oczywiście, nie mieli nic
przeciwko temu.

W pobliskim „Sezanie” Michał
kupił trzy butelki. Sądził, że
„rozpiją” je na skwerku, lecz
Felek wolał „kulturalniej” – w
mieszkanie swojego brata.

To zaś mieściło się w domu
znanym policji od lat z burliwego,
obfitującego w paragrafy, życia
jego mieszkańców. Może Michał,
z innej dzielnicy, nie wiedział
o tym, a może było mu wszystko
jedno, fakt, że cieszył się na ten
wieczór. Po drodze, a sporo stąd
do mieszkania Felkowego brata,
poznali się bliżej. Aldona okazała
się siostrą nowego kolegi. Tak
przynajmniej przedstawił ją
Michałowi.

Wreszcie dotarli. Brata nie było,
ale drzwi stały otworem. Felek
wcale się nie zdziwił i zachowywał
jak u siebie w domu. 27-letnia
Aldona, mężatka, matka trojga
dzieci, mieszkanka pewnej wsi,
też czuła się tu znakomicie.

Wina ubywało. Felek, jakby
nie było ciekawszych tematów do
rozmowy, nagle zaczął uparcie
powtarzać, że Aldona jest jego
siostrą. Michałowi było zapewne
wszystko jedno, za to niespodzie-
wanie ona się wkurzyła.

– Odpowiedziałam mu: „Nie
klej głupa! Nie jestem twoją
siostrą” – mówi Aldona. W końcu
przestał, bo co innego przyszło
mu do głowy.

– Gdy już nic nie zostało w
butelkach, Felek zażądał od
Michała forsy – kontynuuje Aldona.
– Przedtem, w czasie picia,
nie kłócili się, nie było żadnej
awantury. Michał zachowywał się
bardzo spokojnie. Z kieszeni
wyjął sto tysięcy i dał Felkowi.
On wziął forsy i na-

tychmiast wyszedł po wódkę.

Minęło dosłownie pięć minut,
gdy nagle drzwi otworzyły się
z trzaskiem, ukazując w progie
rozwścieżonego Felka. Bez flaszki.

– Natychmiast dopadł do mnie –
mówi Michał. – Poczuję pięści na
całym ciele. Nie wiedziałem, co się
dzieje. Kopał mnie po głowie, a przy
tym wyzywał. Dosłownie szalał. Nigdy
w życiu nie widziałem tak zachowują-
cego się człowieka. Nie mogłem się
obronić, bo zaatakował mnie niespodzie-
wanie. Upadłem. Widziałem jeszcze,
jak bierze nóż do ręki. Usłyszałem,
że mnie zarżnie...

– Podniósł Michała z podłogi

– Chciałam stąd uciec – mówi
Aldona – ale Felek chwycił mnie
mocno za rękę i powiedział, że
dziś z tego mieszkania nie wyjdę.
Zmusił siłą, żebym została. Wypiłam
około setki wódki. Nie zmrzyłam
oka przez całą noc. Bałam się, że
mnie pobije.

Skoro świt Felek z Cześkiem
zasiedli do butelki. Tak dobrze
rozpoczynający się wtorek nie-
bawem przerwała policja. Za
wersalką leżała Michałowa
radziecka „Sława”.

Michał nie miał wątpliwości:
spośród trzech okazanych mu
mężczyzn, bez wahania wskazał
Felka. Wcześniej, na skwerku,
nie wiedział, że przyjdzie mu

„Braciszek”



i rzucił na wersalkę – opisuje
dalej Aldona. – Wyrwałam mu
ten nóż z ręki i wyrzuciłam przez
okno. Na szczęście było otwarte.
Wtedy uderzył mnie i chwycił ze
stołu drugi. Zamierzył się na
Michała. Dopadłam do niego. Udało
mi się. Rzuciłam ten drugi nóż za
szafę.

Michał pobity i zamroczony,
związał się na wersalce. I wtedy
nagle Felek usiadł obok niego.

– „Daj rękę na zgodę”, powiedział –
mówi Aldona. – Michał podał mi
rękę, a on w tym momencie zerwał
mu zegarek.

– Nie wiem kiedy i jak udało
mi się uciec z tego mieszkania –
opowiada Michał. – Pobiegłem
prosto na policję. Aldona nie miała
z tym nic wspólnego. Gdybym
wiedział, co to za ludzie...

W ślad za Michałem wybiegła
na ulicę Aldona, ale ten przepadł
gdzieś w ciemnościach.

– Jednak Felek dogonił mnie –
mówi ona. – Chwycił za rękę i
siłą prowadził do mieszkania
Czeska Jastrzębskiego. Nie mogłam
się wyrwać, a po drodze kilka
razy uderzył mnie w twarz.

U Czeska nie zabawili długo
i wyszli we trójkę z jego mieszka-
nia. Felek dał Cześkowi tę „stówę”
od Michała i kazał przynieść
dwie butelki wódki. Kumpel
szybko ją skombinował. I tak,
z „żytnimi”, zadowoleni wrócili
do mieszkania Felkowego brata.

do czynienia z postacią mającą
niezwykle emocjonujący zyciorys;
zyciorys „w kratkę”.

32-letni Felek z gminy Rutki,
rozwidziony murarz – tynkarz,
ojciec dwojga dzieci, już dziesięć
lat temu znalazł sposób na swoje
nudne życie, zaczynając od kradzie-
ży z włamaniem. Sąd ukarał go za
to półtorarocznym pobytem w
miejscu odosobnienia, lecz resocja-
lizacja na nic się zdała. W trzy
lata później Felek znów wyciągnął
rękę po cudze. Jako recydywista
miał teraz do odsiadki rok dłużej.
Ale już całkiem pechowy okazał
się dla Felka rok 1990: 4 lata za
fizyczne i moralne znęcanie się
nad swoją rodziną. Właśnie w
połowie lipca tego roku, Felek
zjechał do matki na przepustkę
w odbywaniu kary, ze względu na
stan zdrowia. Ma skierowanie na
operację. Jednak wszystko wskazuje
na to, że jej termin się zmieni.

Bardzo zdziwiły Felka zarzuty
prokuratora. Napad rabunkowy?
Pobicie? Zegarek? Nigdy w życiu!

– Nie przyznaję się – oznajmił
krótko.

Tego poniedziałku kręcił się
koło „Sezamu”. I nagle natknął się
na Aldonę. Znają się z widzenia.
Zaproponował jej wypicie wina.
Zgodziła się. Z butelką poszli
prosto na skwer. I wtedy przy ich
ławce pojawił się ten facet. Fakt,
że Felek trochę mu nakłamał:
wcale nie poszli do

mieszkania Felkowego brata; tutaj
mieszkał kumpel. Gdy Felek dostał
w styczniu przepustkę z zakładu
karnego, odwiedził kolegę i ten
mu dał klucze; na wypadek nagłej
potrzeby schowania się przed
światem. Więc w ten poniedziałek
było jak znalazł. No, i jeszcze
oszukał Michała tylko raz: Aldona
nie jest jego siostrą.

A dalej było tak.

– Michał sam dał mi sto tysięcy
na wódkę – mówi Felek. – I
powiedział przy tym, że chce
porozmawiać z Aldoną. Wziąłem
forsę i wyszedłem. Stałem trochę
koło parku. Myślałem, że kogoś
tu spotkam i on mi kupi wódkę.
Spotkałem Mundka. Znam go
tylko z imienia. Dałem mu te
sto tysięcy i kazałem załatwić
flaszkę. Miał mi ją szybko
skombinować i przynieść do
domu. Pokręciłem się jeszcze
trochę po ulicy i poszedłem do
mieszkania.

Nacisnął klamkę, lecz, o dziwo,
drzwi nie ustąpiły. Były zamknięte
od wewnątrz. Zapukał. Cisza.
Kilkakrotne wołanie też na nic się
zdało.

– W pewnej chwili usłyszałem
głos Michała: „Nie otwieraj! Niech
on pomyśli, że poszliśmy do
miasta” – mówi Felek. No, nie!
Tego nie mógł znieść dłużej.
Zapukał znacznie głośniej, bo
nerwy poniosły go na dobre.

– Wreszcie Aldona mu otworzyła.
Natychmiast uderzyłem ją i
jego w twarz. Dlatego, że nie
chcieli mnie wpuścić. Byli już
w łóżku. Ubierali się przy mnie.
Michał powiedział „Daj rękę na
zgodę i się nie gniewaj”.
Podaliśmy mu rękę i dokończyli-
śmy wino. Nie biłem go więcej
i niczego mu nie zabierałem.
Aldona miała na ręce jakiś
zegarek. Pewnie od niego.

Gdy już wszystko „rozpił”,
Michał poprosił Felka, by go
wyprowadził na ulicę, bo na
schofach jest ciemno. Felek
odprowadził go jeszcze dalej,
przypominając po drodze, że
przecież Michał dał na wódkę,
a nie wypili. Odpowiedział mu
na to, że ma już dosyć i poszedł
sobie.

Felek wrócił więc do mieszkania.
Mundek z parku pojawił się z
wódką dopiero rano, a niebawem
przyszedł też Czesiek Jastrzębski.
Pili razem z Aldoną. I wcale
Felek nie zatrzymywał jej siłą.
Chciała to została.

– Michał musiał przewrócić się
gdzieś na ulicy, bo gdy już
wychodził ode mnie, był bardzo
pijany – stwierdził Felek
podczas przesłuchania.

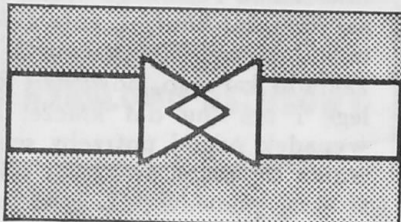
Jednak prokurator nie uwierzył
w tę opowieść i Felek znów
ogłąda świat w kratkę. Michał
zaś, od tamtego poniedziałku,
zapewne inaczej rozumie stare
porzekadło: „Gdzie diabeł nie
może...”

Imiona i nazwiska zostały
zmienione.

GABRIELA
SZCZESNA

Fot. Gabor Lörinczy





spięcia

Tydzień temu pisaliśmy, że jest pomysł na permanentnie pracujące biura wyborcze w każdym województwie. Niestety, mineliśmy się z prawdą! Biura, to nie pomysł, ale już rzeczywistość z etatowym kierownikiem i paroma urzędnikami. W Łomży zatrudnienie w biurze (na pół etatu) znalazł nawet jeden z dyrektorów wydziału i jeden z zastępców dyrektora Urzędu Wojewódzkiego. Ich wybór – dodatkowych kilkaset tysięcy złotych – może się okazać najlepszy w tej kampanii.

Korespondent „Gazety Współczesnej” z Grajewa parę tygodni temu zauważył duży popyt na płatne usługi seksualne, świadczone przez handlujące na targowisku przybyszki ze wschodu. Niedawno odnotował, że po informacji o groźbie zarażenia się chorobami wenerycznymi popyt na „manhatanki” spadł. Trzeba przyznać, że trzyma chłop rękę na, za przeproszeniem... pulsie.

Proboszcz z Czyżewa oznajmił w czasie kazania, że wie, iż wszyscy w parafii są przeciwko niemu, ale wie również, że właśnie za nim jest Bóg. Powołanie się na stanowisko bliższych zwierzchników mogłoby nieść ryzyko, że zaprzczą?

W sprzedaży pojawiły się szufelki do śmieci produkcji Warszawskich Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Meos”. Prawidłowa nazwa wyrobu, zgodnie z metką, brzmi: „śmietnica skośna”. Prosty poczarnobylski językowy mutant chwastnicy bełkotliwej.

Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego od miesięcy nie płacą miastu podatków. Starcza tylko na tację?

W Łomżyńskim pracuje trzech obywateli Izraela, Holender, Turek, trójka Rosjan i jeden Hindus. Wszyscy na kierowniczych lub tzw. samodzielnych stanowiskach. Jeszcze trochę, a nie będzie trzeba wyjeżdżać na saksy: za „murzyna” podłapiasz fuchę także nad Narwią.

Tańczył w Operze Poznańskiej, oklaskiwany, jako solista; kierował baletem w Krakowie; był choreografem w zespole „Śląsk”; wyuczył zawodu wielu tancerzy.

To wszystko było jednym wielkim cudem. Bo na starcie nie miał żadnych szans; dwudziestoletni uczeń w szkole baletowej, gdy inni zaczynali od dziesiątego roku życia?!

Tych „cudów” było więcej.

Zwiedził wiele krajów świata, by na „swoją jesień” wrócić do rodzinnego domu w Drodzowie. Mówią o nim, że pracuje nie z obowiązku, a z powołania. Z wielkim oddaniem. Bo wciąż pracuje. Prosi, by nie podawać jego nazwiska.

I.

Jako 15-letni chłopiec (wywieziony z matką i rodzeństwem do Kazachstanu), pracował w kopalni soli. Na zabawie w kołchozie odkrył, czym może być taniec.

– To było jedno wielkie szaleństwo – śmieje się na tamto wspomnienie. I z tym szaleństwem wrócił do kraju. Zaczął się uczyć w Warszawie, w szkole budowlanej. Mieszkał w internacie. To było w 1946 r. Szkoła baletowa? Komu się wtedy o niej śniło. Gdy posłyszał, że taka istnieje w Sosnowcu, miał już 20 lat. Co z tego, że kierował szkolnym zespołem tanecznym. Że tańczył, śpiewał, grał, recytował. Tatiana Wysocka, założycielka Szkoły, nie chciała słyszeć o takim uczniu. „Pan jest za stary. Polska czeka na budowniczych, ma pan piękny zawód”. Wreszcie zgodziła się, by zdał egzamin. Egzamin? Z czego? W tym czasie kolega mu podpowiedział: Leon Wójcikowski w Teatrze Nowym w Warszawie szuka ludzi do baletu. Z wielką nieśmiałością poszedł, spóźnił się na egzamin.

– Powiedziałem, że chciałem tylko popatrzeć.

Ale jak zatańczył kozaczka, to został przyjęty. W wielkiej biedzie, boso po zrujnowanej Warszawie, szczęśliwy. Tańczył.

Wójcikowski zabrał z sobą trzech najlepszych do Opery Poznańskiej. W tym jego.

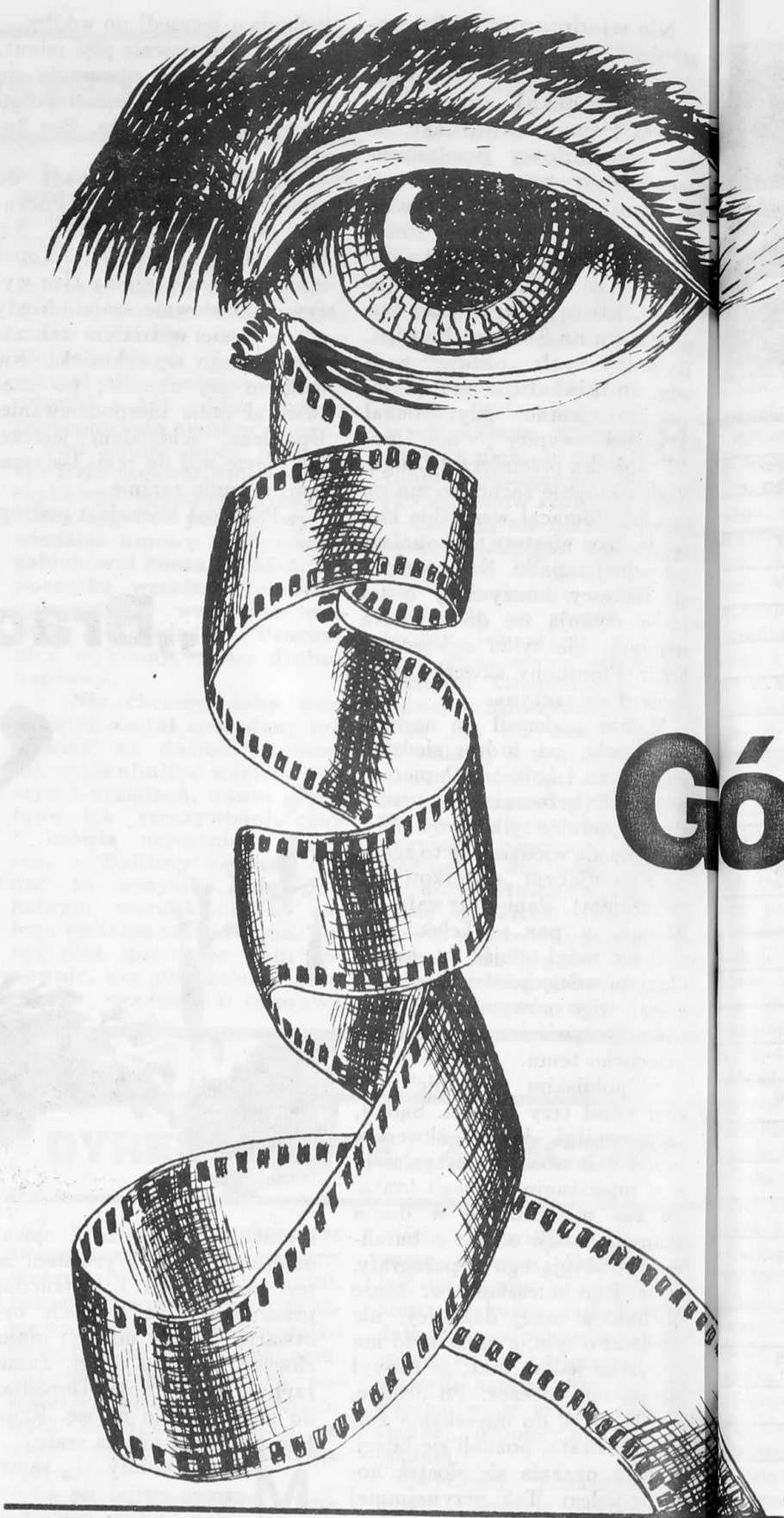
– Uczył mnie za darmo. „Nie chcę od ciebie żadnych pieniędzy. Masz pracować”, mówił.

Potem on, z wdzięczności do niego i do losu, wyuczył za darmo 27 uczniów.

II.

Chciał tańczyć chociaż pięć lat. Miał przecież zawód, skończył Technikum Budowlane. Miał gdzie pracować. Tańczył lat szesnaście.

Był choreografem „Śląska”, gdy TO SIĘ ZDARZYŁO. Bo przecież ten zawód niesie w



sobie nie tylko radość. Także ogromne stresy, obciążenie psychiczne. Może też zaważyły przeżycia z wygnania. Dość, że ciężko zachorował. Lewa ręka sparaliżowana, potworny ból w kolanach wyłączyły go z pracy, która była jego życiem. Już nie potrafiłby robić nic innego. Do tego doszła bezsenność i pytanie: co dalej? I znów bezsenność. I tabletki. Coraz więcej. Bez skutku. Znow leżał z otwartymi oczyma do rana. Wstawanie z łóżka, ubieranie się jedną ręką, pierwszy krok: ból, ból!

Zaczął chodzić do lekarzy. Usłyszał diagnozę: zwyrodnienie kręgów szyjnych, stąd paraliż. Zwyrodnienie stawów kolanowych. „A więc wózek inwalidzki?”, chciał wiedzieć dokładnie. „Proszę się na to nastawić”, usłyszał.

Nie mógł się z tym pogodzić. Wewnątrz był przecież silny, sprawny. I wtedy wpadł mu w ręce skrypt dok-

tora Suworowa z 1936 roku.

III.

„Kuracja bez lekarstw. Świat bez chorób. Człowiek bez starości.” Takie jest motto pracy A. Suworowa.

Autor stwierdza, że człowiek rozporządza trzema metodami samoleczenia. Pierwsza: głodowanie. Druga: wiara w życie i w swoje przeznaczenie. (Trzeba mieć do niej należyte przygotowanie). Trzecia: modlitwa. Ale tak modlić się, by nastąpiło spełnienie, potrafią tylko nieliczni. („Raz w życiu byłem naocznym świadkiem takiego wyleczenia”, pisze Suworow).

Głodówka jest dostępna dla wszystkich. Jej zbawienne skutki doktor stwierdził u ponad 18 000 chorych.

Głodowanie przymusowe wyniszcza, wyczerpuje nerwowo i fizycznie i, jak pisze Suworow, „już drugiego dnia może się zakończyć przełomem serco-

GÓ



Kandydaci Ziemi Łomżyńskiej



DO SENATU

- **Eugeniusz Małachowski** (Łomża) i **Jeremi Szklarzewski** (Trzcianne) – Polskie Stronnictwo Ludowe – Sojusz Programowy.
- **Antoni Dudziński** (Grajewo) – Unia Demokratyczna.
- **Ryszard Bender** (Lublin) i **Michał Rupacz** (Nowogród) – Wyborcza Akcja Katolicka.
- **Karol Krajewski** (Warszawa) – Stronnictwo Narodowe.
- **Tadeusz Waclaw Krajewski** (Krajewo Budziły gm. Szumowo) i **Aleksander Staniszewski** (Rutki) – Porozumienie Ludowe.

DO SEJMU

- (na poszczególnych listach znajdują się z przedstawicielami Ciechanowa i Ostrołęki):
- POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE – SOJUSZ PROGRAMOWY:**
- **Kazimierz Dmochowski**, 42 lata, inżynier rolnik, pracownik Urzędu Wojewódzkiego, Zambrów
 - **Tomasz Gietek**, 42 lata, rolnik, Zawady Przedmieście
 - **Zenon Krajewski**, 30 lat, magister historii, rolnik, Wszerzecz (gm. Śniadowo)
 - **Stanisław Radziszewski**, 50 lat, inżynier rolnik, bankowiec, Łomża.
- POLSKA UNIA EKOLOGICZNA „ZDROWA POLSKA”:**
- **Czesław Choiński**, 57 lat, inżynier rolnik, nauczyciel, Wysokie Mazowieckie
 - **Jerzy Włostowski**, 42 lata, inżynier leśnik, Łomża.
- SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ:**
- **Stanisława Barbara Kuczatek**, 46 lat, nauczycielka, Łomża
 - **Czesław Zagdański**, 50 lat, inżynier włókiennik, rencista, Zambrów
 - **Ireneusz Skoczek**, 50 lat, nauczyciel, Wysokie Mazowieckie
 - **Ireneusz Majewski**, 45 lat, inżynier rolnik, Piątnica.
- CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA:**
- **Remigiusz Fabiański**, 33 lata, radca prawny, Łomża
 - **Adam Frączek**, 42 lata, nauczyciel, Łomża
 - **Tadeusz Lasocki**, 41 lat, inżynier rolnik, Wysokie Mazowieckie
 - **Józef Wyszyński**, 40 lat, inżynier rolnik, Wysokie Mazowieckie
 - **Leszek Konopka**, 36 lat, inżynier, Łomża.
- STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE:**
- **Antoni Czajkowski**, 45 lat, pedagog, kompozytor, Grajewo
 - **Maria Konopka**, 42 lata, ekonomistka, bankowiec, Łomża
 - **Antoni Mikucki**, 50 lat, lekarz weterynarii, Łomża
 - **Marian Mieszkowski**, 62 lata, prawnik, Łomża.
- PARTIA X:**
- **Eugeniusz Jaroszewski**, 48 lat, inżynier, Ciechanowiec.
- POROZUMIENIE LUDOWE:**
- **Stefan Brzozowski**, 46 lat, nauczyciel, Jabłoń Kościelna (gm. Nowe Piekuty)
 - **Tadeusz Długoborski**, 34 lata, rolnik, Cwikły Krajewo (gm. Kolaki Kościelne)
 - **Andrzej Godlewski**, 44 lata, rolnik, Drewnowo Ziemaki (gm. Boguty Pianki)
 - **Ryszard Kraszewski**, 54 lata, rolnik, poseł, Świętek Wielki (gm. Wysokie Mazowieckie)
 - **Kazimierz Karwowski**, 49 lat, rolnik, Karwowo (gm. Stawiski).
- UNIA DEMOKRATYCZNA:**
- **Wojciech Więckowski**, 43 lata, dr nauk rolniczych, rolnik, Skrodzkie (gm. Rajgród)
 - **Maciej Narolewski**, 45 lat, mechanik, Łomża.
- POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI:**
- **Danuta Tyszka**, 28 lat, pedagog, Nowogród
 - **Janusz Dąbrowski**, 51 lat, żołnierz zawodowy, emeryt, Łomża
 - **Beata Jakubowska**, 24 lata, pielęgniarka, Łomża.
- POLSKA PARTIA EKOLOGICZNA „ZIELONI”:**
- **Wiesław Błaszko**, 51 lat, lekarz weterynarii, Łomża
 - **Jerzy Wnorowski**, 51 lat, transportowiec, Łomża
 - **Krzysztof Bagiński**, 35 lat, inżynier rolnik, Łomża
 - **Danuta Noruk**, 28 lat, nauczycielka, Nowogród
 - **Władysław Grużewski**, 25 lat, rolnik, Osowiec (gm. Zbójna)
 - **Zdzisław Woźniak**, 28 lat, technik budowlany, Nowogród
 - **Zdzisław Karwowski**, 61 lat, rzemieślnik, Łomża
 - **Wiesław Wawrzyniak**, 51 lat, rzemieślnik, Łomża.
- BLOK LUDOWO-CHRZEŚCIJAŃSKI:**
- **Marian Bosek**, 53 lata, nauczyciel, rolnik, Łomża
 - **Wanda Kucznur-Baranowska**, 36 lat, lekarz weterynarii, Łomża
 - **Ryszard Tyszka**, 30 lat, bankowiec, Nowogród
 - **Stanisław Kuczynski**, 30 lat, rolnik, Miecze (gm. Grajewo)
 - **Sylwester Banaśkiewicz**, 40 lat, rzemieślnik, Łomża
 - **Janusz Szymański**, 25 lat, stolarz, Łomża
 - **Zdzisław Zabielski**, 28 lat, technik drzewiarz, Łomża
 - **Jerzy Piaskowski**, rolnik, Zbójna.
- KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ:**
- **Jacek Prusiński**, 53 lata, lekarz, Łomża
 - **Dorota Kurpiewska**, 28 lat, pielęgniarka, Łomża
 - **Józef Bazylewicz**, 51 lat, mechanik, Kolno
 - **Józef Cendrowski**, 71 lat, rolnik, Konięcki Wielkie (gm. Jedwabne)
 - **Eugeniusz Dąbrowski**, 42 lata, piekarz, Nowogród
 - **Ryszard Noruk**, 32 lata, geodeta, rolnik, Zbójna
 - **Wiesław Wronisz**, 28 lat, rzemieślnik, Łomża.
- RUCH CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNY „PRZYMIERZE”:**
- **Marianna Duchnowska**, 48 lat, bez zawodu, Łomża.
- POROZUMIENIE OBYWATELSKIE CENTRUM:**
- **Mirosław Wiszowaty**, 33 lata, inżynier, Zambrów.
- KONGRES LIBERALNO-DEMOKRATYCZNY:**
- **Bronisław Chelmiński**, 43 lata, przedsiębiorca, Grajewo
 - **Zbigniew Kłossowski**, 59 lat, farmaceuta, Wysokie Mazowieckie.
- KOMITET WYBORCÓW GMIN KURPIOWSKICH:**
- **Michał Marek Lutyński**, 35 lat, inżynier rolnik, Popiołki (gm. Turośl)
 - **Roman Parzych**, 45 lat, lekarz weterynarii, Zbójna
 - **Stanisław Charubin**, 42 lata, lekarz weterynarii, Grabowo
 - **Wanda Orłowska**, 45 lat, prawnik, delegat pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego, Łomża.
- NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY „SOLIDARNOŚĆ”:**
- **Marek Rutkowski**, 37 lat, socjolog, poseł, Zambrów
 - **Andrzej Borysewicz**, 39 lat, lekarz, Łomża.
- STRONNICTWO NARODOWE:**
- **Jan Jarota**, 38 lat, lekarz weterynarii, Łomża
 - **Kazimierz Krajewski**, 31 lat, inżynier, Laskowiec (gm. Zambrów)
 - **Mieczysław Mroczkowski**, 37 lat, inżynier, Łomża
 - **Szczepan Zalewski**, 35 lat, inżynier, Grady (gm. Nowogród).
- KONGRES RZECZYPOSPOLITEJ SAMORZĄDNEJ:**
- **Wojciech Bałazy**, 40 lat, rolnik, wójt, Tarnowo (gm. Miastkowo)
 - **Jacek Bogucki**, 32 lata, rolnik, wójt, Siennica (gm. Czyżew Osada)
 - **Stanisław Michałowski**, 39 lat, mechanik, Jedwabne
 - **Marek Przezdziecki**, 35 lat, architekt, prezydent Łomży
 - **Bogdan Jędrzej Sobociński**, 43 lata, inżynier, Zambrów
 - **Józef Szadurski**, 45 lat, lekarz, Rogienice (gm. Mały Płock)
 - **Romułd Szeligowski**, 38 lat, inżynier geodeta, wójt Piątnicy
 - **Józef Stanisław Szymanowski**, 44 lata, nauczyciel, burmistrz Kolna.
- KOALICJA POLSKIEJ PARTII EKOLOGICZNEJ I POLSKIEJ PARTII ZIELONYCH:**
- **Sławomir Jan Rekosz**, muzyk, Łomża.
- WYBORCZA AKCJA KATOLICKA:**
- **Kazimierz Mieczysław Pękała**, 50 lat, lekarz, Zambrów
 - **Eugeniusz Dąbrowski**, 38 lat, sędzia, Konarzyce (gm. Łomża)
 - **Waldemar Modzelewski**, 24 lata, rolnik, Pęsy Lipno (gm. Zambrów)
 - **Józef Kochanowski**, 51 lat, inżynier, Wysokie Mazowieckie.
- Listy podane zostały w kolejności ich zgłaszania w Okręgowej Komisji Wyborczej w Ostrołęce. Kolejność nazwisk na listach ustalały ugrupowania zgłaszające.

godni. Suworow przytacza wiele takich przykładów, także list od 60-letniego generała. Przed głodówką chorował na kilkanaście chorób: dokuczało mu serce, wątroba, ischias, chroniczny katar, „ropienie oczu”, hemoroidy, liszaje, wypadanie włosów, depresja, uczucie zmęczenia oraz... potrzeba picia alkoholu i palenia. Przy wzroście 160 cm ważył 172 kg. Zaczął stosować metodę Suworowa. Już na trzeci dzień ustąpiła duszność. Z każdym dniem znikaty kolejne dolegliwości. „Po 21 dniach czułem się jakby nowo narodzony.” Do alkoholu poczuł wstręt i palił już tylko 6 papierosów dziennie. Koledzy stwierdzili, że odmłodził o 20 lat.

IV.

Gdy w wyobraźni zobaczył siebie na wózku inwalidzkim, postanowił spróbować „Suworowa”. Odstawił wszystkie lekarstwa (a miał najlepsze, zagraniczne), odstawił jedzenie. Skoro innym pomogło, dlaczego nie jemu? Może chociaż znikną bóle w kolanach, jak generałowi ischias. Może po tygodniu głodówki zaśnie chociaż na jedną noc.

Pierwszego dnia był trochę głodny; zalecany olej rycynowy nawet nie podziałał (– Ach, ten żołądek uodporniony w Kazachstanie). Kupił więc ziół. Na drugi dzień zaparzył wieczorem, wypił. „Położę się na chwilę”, pomyślał. Potożył. Obudził się rano! Pierwsza noc bez proszków nasennych! Przedtem brał ich sześć i bez rezultatu.

Trzeci dzień: lekkie ssanie w żołądku. Koł je tykiem zimnej wody. Stracił ochotę na palenie. Czwarty dzień: zniknął paraliż ręki. Po tygodniu chodził już bez bólu. Po dwóch – poczucie pełnego zdrowia. Przerwał więc kurację po 17 dniach (Suworow zaleca dwie, po 21 dni, można też zacząć od trzydniowej, pięciodniowej itd.).

– Nie byłem głodny. Zrobiłem sobie zupę ogórkową. Co za boska strawa!

Stracił 9 kg. Wkrótce przybyło tyle, ile chciał. Drugi raz zachorował na gripę z zapaleniem płuc. Wziął ponad 50 tabletek antybiotyków. I nadal był chory. Głodował dwa tygodnie. Wszystko przeszło. W ten sposób pozbył się też cukrzycy.

– Nie wolno się załamać – powiada – gdy odzywa się zwierzęca natura w człowieku. W trakcie kuracji pracował normalnie, chodził na spacer, czytał książki, słuchał muzyki.

Teraz ma 66 lat, jest ciągle aktywny zawodowo; młoda twarz, rześkość ruchów. Ciągłe odkrywa coś nowego w duchowości człowieka, w jego możliwościach.

ANNA CISON

Gód

6 roku.

nięcią”. Dobrowolnie – nie: nagromadza zapasy energii i może trwać „bez wielkiego wysiłku”, „stawionym skutkiem”. Gdy jest chory nie ruszy z łóżka, nie zjada smaczkowitszej kości. Wtedy zwierzęta popadają w szaleństwo, nie jedząc przez miesiąc, by się odrobnowić. Ciało człowieka natomiast przez dzień wykonuje niustanną pracę, tylko jedna jest przyczyną wszystkich chorób: zaniedbanie w różnych miejscach, odpadki! Głodowanie zwiększa zapas energii, lecz wszystkie potrzebne jest tu jedzenie i doświadczenie leżącemu pacjentem należy wyznaczyć długość przerw, powtórek. Ciepła nie zna lekarstwa, dziesięcioletnią astmę. Przeprowadzone głodowanie przyniosły ją w ciągu trzech ty-





Tragiczna lista (III)

Za tydzień, w ostatniej części listy, znajdzie się wykaz żołnierzy z roku 1939, zmarłych i poległych w ZSRR oraz junaków PCK, poległych w 1942 w Iranie i ZSRR. Zamieszczamy także wykaz skrótów nazw cmentarzy.



Lp.	Imię i nazwisko	Stopień	Data urodzenia i śmierci	Miejsce urodzenia i śmierci	Cmentarz i nr grobu
1.	BIAŁCZAK EDWARD	Strz.	23.08.1921 9.05.1942	Lomża Szachrisiabs	CW gr.82
2.	BORAWSKI STANISŁAW	Strz.	17.03.1918 27.02.1942	Nadborny, powiat Lomża Dział-Abad	CP 5DP gr.17
3.	BROKOWSKI CZESŁAW	Strz.	9.10.1922 14.08.1942	Gielczyn, powiat Lomża Krasnowodzki	CM gr.?
4.	DARMETKO ALEKSANDER	Strz.	* 1897 31.07.1942	Czarnocin, powiat Lomża Gurar	CK gr.7C-45
5.	FLORCZAK ANTONI	Wachm.	14.08.1901 28.02.1942	Piątnica, powiat Lomża Kok-Jangak	CM *
6.	FRĄCZKOWSKI CZESŁAW	St.Strz.	9.08.1908 25.04.1942	Ramoty, powiat Lomża Karmine	gr.6-3
7.	GAWRYCHOWSKI ALEKSANDER	Kapr.	26.08.1897 16.03.1942	Wizna, powiat Lomża Gurar	CK gr.IW-8
8.	GNIAZDOWSKI JAN	Strz.	12.07.1913 25.05.1942	Rudziszki, powiat Lomża Karmine	*
9.	GRABOWSKI WŁADYSŁAW	Ppor.	* 1898 28.04.1942	Bronowo, powiat Lomża Karmine	gr.3-7
10.	GROCHOWSKI STANISŁAW SEWERYN	Ppor.	8.04.1891 * 1942	Drogoszewo, powiat Lomża Kitab	*
11.	KARWOWSKI KAZIMIERZ	Strz.	5.02.1913 27.06.1942	Burzyn, powiat Lomża Dział-Abad	CP 5DP gr.98
12.	LENDNAU FRANCISZEK	Strz.	25.12.1922 1.03.1942	Kraska, powiat Lomża Kenimech	CW gr.*
13.	LENTNOW FRANCISZEK	Strz.	25.12.1922 1.03.1942	Kraska, powiat Lomża Kenimech	CW gr.28
14.	MOCARSKI ZYGMUNT	Strz.	28.10.1915 16.03.1942	Stawiski, powiat Lomża Kenimech	CW gr.39
15.	MALINOWSKI KAZIMIERZ	Sierż.	8.03.1897 24.02.1942	Piątnica, powiat Lomża Narpaj	*
16.	MASŁOWSKI CZESŁAW	Strz.	12.06.1908 30.03.1942	Mocarze, powiat Lomża Chopak	gr.16
17.	ODWAŻNY FRANCISZEK	Strz.	24.10.1923 16.02.1942	Poniat, powiat Lomża Dział-Abad	CP 5DP gr.66
18.	PIANKO JÓZEF	Strz.	1.06.1917 27.03.1942	Grody-Miastkowo, powiat Lomża Kenimech	CW gr.81-1
19.	PIETRASZEWSKI JAN	Strz.	* 1897 22.06.1942	Lomża Kitab	CW.gr.*
20.	RAŚ ALEKSANDER	Strz.	17.10.1917 4.07.1942	Lochtynowo, powiat Lomża Kenimech	CW gr.133-2
21.	RYTELEWSKI HENRYK	Strz.	* 1908 1.08.1942	Gielczyn, powiat Lomża Szachrisiabs	CW gr 188
22.	STANIORSKI MARIAN	St.Strz.	14.06.1905 28.07.1942	Miastkowo, powiat Lomża Kenimech	CW gr.166-I
23.	SZUBA STANISŁAW	Strz.	15.10.1923 6.02.1942	Lomża Dział-Abad	CP 5DP gr.2
24.	TYMIŃSKI WŁADYSŁAW	Plut.	10.12.1898 24.03.1942	Lomża Dział-Abad	CP 5DP gr.53
25.	WADAŁOWSKI ANTONI	Strz.	8.10.1922 21.03.1942	Konieczkie, powiat Lomża Lugowaja	*
26.	WIECZOREK BOLESŁAW	Strz.	2.02.1908 29.07.1942	Doliny, powiat Lomża Karmine	CM gr.8-19-3
27.	ZABRZYCKI MICHAŁ	Strz.	* 1916 30.08.1942	Czachanow, powiat Lomża Pochowany w Morzu Kaspijskim	
28.	ZULIŃSKI STANISŁAW	St.Sap.	7.08.1903 23.02.1942	Poryte, powiat Lomża Guzar	CK gr.II-7

BAZA EWAKUACYJNA W IRANIE 1942 R.

1.	BĘCZKOWSKI JÓZEF	Strz.	19.03.1919 4.02.1942	Lomża Teheran Iran	*
2.	GRABOWSKI TADEUSZ	Strz.	17.09.1918 17.09.1942	Grabowo Stare, powiat Lomża Teheran Iran	CCK Dz.p.Gr.03.244
3.	KORYTKOWSKI JÓZEF	Strz.	8.08.1902 23.10.1942	Gielczyn, powiat Lomża Teheran Iran	CCK Dz.p.gr.18.320
4.	KRAJEWSKI PAWEŁ	Strz.	1.12.1918 1.09.1942	Zagroby, powiat Lomża Pahlevi Iran	CP gr.2.4.138
5.	KULIKOWSKI KAZIMIERZ	St.Strz.	25.04.1913 15.08.1942	Modzele Stare, powiat Lomża Pahlevi Iran	CP gr.1.1.77
6.	LUBAK FRANCISZEK	Strz.	13.03.1905 21.10.1942	Leopoldowo, powiat Lomża Teheran Iran	CCK Dz.p.gr.18.321
7.	NIKSA STANISŁAW	Ul.	10.06.1918 18.09.1942	Kupiski Nowe, powiat Lomża Khanaquin Iran	BWC gr.E.7
8.	ŚWIERSZCZ FELIKS	Strz.	17.06.1922 27.10.1942	Tarnowo, powiat Lomża Teheran Iran	CCK Dz.p.gr.0.7.33
9.	WALCZAK ANTONI	Bomb.	13.06.1903 10.05.1942	Gietki Czerwone, powiat Lomża Bagdad-North Irak	BWC gr.*

MARYNARKA

1.	DEBNICKI STEFAN	Mar.	6.12.1918 8.10.1943	Debniki, powiat Lomża ORP „ORKAN”	*
2.	JANKOWSKI JAN	Mat.	26.01.1915 8.07.1944	Lomża ORP „DRAGON”	*
3.	KALICKI CZESŁAW KAZIMIERZ	Mar.	23.08.1918 8.07.1944	Elźbiecin, powiat Lomża ORP „DRAGON”	*
4.	KONOPKA FRANCISZEK	Mar.	15.07.1918 8.10.1943	Krytuły, powiat Lomża ORP „ORKAN”	*

KOBIETY W SŁUŻBIE SIŁ ZBROJNYCH

1.	JENTAS ZOFIA	*	8.12.1925 6.07.1942	Górczyn, powiat Lomża Guzar ZSRR	CW gr.I-W-41
2.	ROSIÓWNA REGINA	*	* 1926 28.07.1942	Konarzyce, powiat Lomża Guzar ZSRR	CW gr.III-W-58
3.	WAGNER JADWIGA	*	11.04.1925 8.07.1942	Mała Kraska, powiat Lomża Guzar ZSRR	CW gr.4-C-56



Biskupin w... Łomży

Jest takie szczególne miejsce na polskiej mapie archeologicznej. To Biskupin, najbardziej znane wykopaliska, określane mianem polskich Pompei.

Był rok 1933. W wyniku obniżenia się wody w Jeziorze Biskupińskim, na krańcach rozległego półwyspu, pojawiły się szeregi drewnianych pali. Po wsi rozeszła się wieść, iż są to szczątki zatopionej sady. Walenty Szwajcer, nauczyciel miejscowej szkoły, o odkryciachawiadomił prof. Józefa Kostrzewskiego z Poznania, zyskując tym samym sławę odkrywcy Biskupina. W następnym roku pod kierunkiem dr. Zdzisława Rajewskiego przystąpiono do badań wykopaliskowych. Już pierwsze zwiadowcze wykopy wykazały, iż natrafiono na niezwykły obiekt. Po wieloletnich, żmudnych, wyjątkowo trudnych badaniach (podmokły, zalewany przez wodę teren, kłopoty z konserwacją odkrywanych konstrukcji drewnianych), odślonięto dobrze zachowane relikty obronnego grodu kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza, datowanego na 700-400 lat p.n.e.

Ustalono, że gród pierwotnie założony był na wyspie o powierzchni 2 ha, którą opasało częstokołem, spełniającym funkcję falochronu; osłaniał on brzegi wyspy przed podmywaniem i naporem kry lodowej, stanowił też dodatkową przeszkodę dla napastników. Za częstokołem wznosił się 6-metrowej wysokości wał, zbudowany ze skrzyń, wypełnionych glazą i ziemią. Do grodu prowadziła brama. Wewnątrz, wzdłuż równoległych ulic, wymoszczonych drewnianymi bierwionami, stały rzędy domostw kryte jedną, wspólną strzechą. Główną arterią komunikacyjną stanowiła ulica kręzna, do której wychodziły ulice proste. Wyspę ze stałym łądem łączył drewniany pomost.

Około 400 r. p.n.e. wyspa na skutek zmian klimatycznych zniknęła pod wodą. Górne partie domostw i konstrukcji obronnych, znajdujące się nad powierzchnią uległy zniszczeniu. Zanurzone, dzięki konserwującemu działaniu wody, zachowały się znakomicie, przetrwały do naszych czasów. W podmokłym podłożu zachowały się nie tylko relikty budowli, ale również przedmioty z drewna, szczątki roślinne i zwierzęce, liczne narzędzia z kości i rogu, ceramika. I teabytki eksponowane są na wystawie w MUZEUM OKRĘGOWYM W ŁOMŻY. Pozwalają one zrekonstruować życie codzienne mieszkańców Biskupina sprzed 2500 lat!

Dla najmłodszych zwiedzających niewątpliwą atrakcją mogą być dioramy, przedstawiające życie w osadzie, budowę chaty, waw. Wystawę, czynną codziennie (oprócz poniedziałków), w godz. 10-16, polecamy nie tylko miłośnikom starożytności, ale wszystkim, którzy chcą wzbogacić swą wiedzę w dziedzinach.

LEKARZ DOMOWY

Komu z nas nie zdarzyło się nocą przewracać z boku na bok, uklepywać poduszki i wysłuchiwać kolejnych uderzeń zegara, czekając bezskutecznie na sen? Są jednak tacy, dla których bezsenność stała się prawdziwym koszmarem.

Dorosły człowiek potrzebuje od 6 do 8 godzin snu, przy czym zapotrzebowanie na sen jest dość zindywidualizowane. Podstawowa sprawa to regularne zasypianie. Łatwo sprawdzić na sobie, że jeśli minie pora stałego kładzenia się do łóżka, na sen przychodzi potem czekać bardzo długo.

Do snu trzeba się przygotować. Przede wszystkim przez cały rok powinno się sypiać przy otwartym oknie lub przynajmniej dokładnie wywietrzyć pokój. Miejsce do spania należy utrzymywać w szczególnej higienie, regularnie odkurzając i trzepiąc przykrycie.

Ważna sprawa, to także bie-

lizna nocna. Nie powinna być wykonana ze sztucznych materiałów (np. stylonu). Najlepiej uszyć ją z naturalnych włókien (bawełny, cienkiej flanelki), a przy tym jej fason nie powinien krępować ruchów. Co tydzień należy ją zmieniać i wietrzyć pościel.

Pamiętajmy też o przestrzeganiu reguły ostatniego posiłku: nie należy zasypiać z pełnym żołądkiem. Kolację powinno się jeść najpóźniej na dwie godziny przed spoczynkiem. Zapomnijmy o ciężkich potrawach, a do tego w obfitej ilości. Lepiej zrezygnować też ze zbyt mocnej herbaty (absolutnie nie pić kawy!) zastępując ją szklanką ciepłego mleka lub herbatką miętową.

W „programie” przygotowania do snu powinien znaleźć się także krótki spacer, dotleniający organizm. Kto ma psa, nie wie nawet, ile dobrego zawdzięcza swojemu czworono-

Wieczorna ciepła kąpiel, to także dobry sposób na rozładowanie napięcia, które nagromadziło się w nas w ciągu dnia, a co sprzyja bezsenności. Zmęczonym powiekom ulży okład z wacików uomczonych w ciepłej, świeżo przygotowanej esencji herbacianej.

Wiele osób nie wyobraża sobie zaśnięcia bez, choćby kilku minut, lektury. Pamiętajmy jednak, by przed snem była to książka pogodna, o lekkiej tematyce. Spokojna muzyka także sprzyja zasypianiu.

Bywa, że mimo dokładnego przestrzegania „programu” przygotowania się do snu, przeszkadza w zaśnięciu jakaś przykra, natrętna myśl. Postarajmy się, mimo wszystko, przywołać miłe wspomnienie, wyobrazić sobie miejsce, w którym chcielibyśmy się znaleźć.

Sen, to sprawdzony kosmetyk. Jego niedostatek najbardziej widać na twarzy, czego nie zatuszuje nawet najlepiej wykonany makijaż. Starajmy się więc tak organizować swoje zajęcia, by nie tracić ani chwili z tego, co najskuteczniej regeneruje nasze siły i dodaje urody.



ROZDARCIE

Spotkałam człowieka; jest ode mnie starszy o pięć lat. Jest dobrym kolegą i można z nim pożartować i porozmawiać. Spotykam go dość często – dwa lub trzy razy w tygodniu. A myślę o nim dwadzieścia cztery godziny na dobę. On chyba nawet trochę mnie lubi, może nawet go pociągają, ale traktuje mnie jak dobrą koleżankę lub znajomą.

Wiem, że spotyka się z inną dziewczyną, nawet planują ślub. Jeśli te plany zmieniają się w rzeczywistość, nie wiem, co stanie się ze mną. Wiesz, Gizelo, czasami mam ochotę pójść do niego lub zadzwonić i o wszystkim mu opowiedzieć. Coś mnie powstrzymuje; obawa, że powie mi, iż to wszystko niemożliwe lub wyśmiej. Doradź mi, jak dalej mam postępować. Mam 21 lat i mocno rozdarła serce.

Agnieszka

Spróbuj z nim porozmawiać poważniej (może nie wyznając ci uczuć). Sama be-

dziesz wiedziała, czy masz jakąś szansę. Możesz go przecież spotkać „przypadkowo” (nie dzwonić specjalnie). Taka rozmowa ma sens pod jednym warunkiem; wyzbędziesz się lęku o siebie. Jeżeli jesteś pewna swego uczucia do niego (a nie swego wyobrażenia o nim), to potrafisz walczyć. Pokazać się taką, by Ciebie także pokochał. Spróbuj. Powodzenia.

GIZELA

„KIEDY MÓWISZ”

Gizelo, czytam tę rubrykę i bardzo mi się podoba. Ja nie chcę się utożsamiać nad sobą, choć nieraz dostałam solidnego kopniaka od życia. Jestem szczęśliwa! Kocham chłopca imieniem Marcin. Przysyłam Ci wiersz ks. Twardowskiego i dedykuję go Tobie.

Nie płacz w liście

Nie pisz, że los cię kopnął

Nie ma sytuacji na ziemi

bez wyjścia

Kiedy Bóg drzwi zamyka –

to otwiera okno

Odetchnij, popatrz

Spadają z obłoków

Mate, wielkie nieszczęścia

Potrzebne do szczęścia

i Od zwykłych rzeczy

naucz się spokoju

I zapomnij, że jesteś,

gdy mówisz, że kochasz.

Anka

Anko, dziękuję Ci za śliczny wiersz, jeszcze nikt nie napisał mi, że jest szczęśliwy. Ciesz się jak najdłużej swoim szczęściem!

GIZELA

OFERTY

Nie palę, nie piję, jestem kawalerem (lat 35), po średniej szkole technicznej. Umieję sobie ze wszystkim radzić, mam gospodarstwo, ładny dom (blisko Łomży), samochód. Marzę o uczciwej, miłej dziewczynie, która chciałaby umilić moją samotność (zachowując ewentualnie pracę w mieście). Cenię szczerość, dobroć – jeżeli jesteś tak samotna, jak ja – napisz proszę do mnie. Bardzo czekam na jakiś znak od Ciebie.

Kazimierz

Fot. GABOR LÖRINCZY





KŁOPOTLIWY TELEWIZOR

Pod koniec listopada ubiegłego roku oddałam do naprawy do Serwisu „Gold Star” w Łomży telewizor marki „ICE”. Na zleceniu wypisano mi datę odbioru sprzętu – 11 grudnia 1990 r. Po upływie tego terminu zadzwoniłam do Serwisu i spytałam, czy już dokonano naprawy. Pan kierownik wyjaśnił, że jeszcze nie, bo nie ma części do tego telewizora i należy czekać na ich dostawę.

Cierpliwie czekałam do 4 września 1991 r. W tym czasie, co tydzień, a nawet kilka razy w tygodniu dzwoniłam do Serwisu i pytałam o los swojego telewizora. Za każdym razem słyszałam tę samą odpowiedź kierownika, że ma trudności z zakupem części. Przy kolejnym razie usłyszałam coś pocieszającego: brakująca część już jest, ale kierownik „tak zawałony pracą” nie ma czasu na jej wmontowanie. Przy okazji dowiedziałam się, że kierownik w domu jest tylko gościem, sypia po kilka godzin na dobę i z moim telewizorem ma tylko utrapienie. Zastanawiałam się, dlaczego w ogóle podjął się naprawy mojego sprzętu, skoro wiedział, że nie dotrzyma terminu, który zaczął przedłużać się w nieskończoność.

Pragnę jeszcze nadmienić, że kiedy tak uporczywie dopytywałam się o telewizor, pan kierownik stał się dla mnie telefonicznie nieuchwytny. Pani odbierająca telefon, kiedy w słuchawce poznała mój głos, za każdym razem stwierdzała, że kierownika nie ma. W minutę później do zakładu dzwonił mój mąż i kierownik był już obecny. A może z panem kierownikiem mogą rozmawiać tylko wybrane, przez panią odbierającą telefony, osoby.

Czwartego września po raz

kolejny zadzwoniłam do Serwisu i zapytałam o los telewizora. Usłyszałam wtedy stek żalów: „przyszedłem przed chwilą do zakładu, zaraz wmontuję tę część i jeśli telewizor będzie działał, oddam go pani i będę miał święty spokój, a jeśli nie, to niech go pani zabiera i jeżeli chce, może skierować sprawę do sądu”.

Telewizor jednak nie został naprawiony. Następnego dnia zadzwoniłam do innego serwisu.

Swoim listem pragnę przestrzec przyszłych klientów Serwisu „Gold Star”, by przed oddaniem sprzętu do naprawy głęboko zastanowili się, czy warto korzystać z ich usług.

Bogumiła Kosewska
Łomża

HISTORIA SZKOŁY W RAJGRODZIE

Kilka lat przed wojną do parafii w Rajgrodzie przybył ksiądz proboszcz Józef Radwański. Często ubolewał i nie mógł pogodzić się z faktem, że takie ładne miasteczko jak Rajgród nie ma szkoły.

Ksiądz proboszcz przyjaźnił się z Jurem Gorzechowskim, dowódcą Straży Granicznej w Polsce. Dzięki tej przyjaźni powstała szkoła. Otóż dowódca zwrócił się do swoich dowódców żołnierzy z prośbą o pomoc w sfinansowaniu budowy. Żołnierze zawsze szanowali swojego przełożonego, więc chętnie ofiarowali część swych poborów na szkołę. Ksiądz Radwański zaś udostępnił plac, na którym przed I wojną światową stał drewniany kościół.

Nowa szkoła przyjęła imię Świętego Krzyża. W czasie okupacji sowieckiej i w PRL-u wszędzie, a więc również tu, walczyło się o religię. Jeszcze po stanie wojennym nie wolno było wieszć krzyży, w szkole rządził były komunista, dyrektor Rutkowski.

Fundatorzy tej szkoły zginęli później w Katyniu. Jest ona ich pomnikiem i nie może rządzić tu żaden były komunista.

Henryk Laciński
Rajgród

Przy okazji dziękujemy dyrektorowi w Łomży że, licząc się ze zdaniem większości mieszkańców Rajgrodu, zmienił nie akceptowanego dyrektora szkoły.

Za zdjęciem: płk Jur Gorzechowski, burmistrz Nieśluchowski, dyrektor szkoły Grzegorzewski oraz proboszcz, ks. Józef Radwański (przepraszam, ale niektóre imiona i nazwiska wypadły mi już z pamięci).



KONTAKTY

Kowalewsczyzna

Gmina zajmuje 12 680 ha obszaru, ludzi ma 5 640, administracyjnie podzielona jest na 20 sołectw. Gleba na ogół jest średnia, szczyrkowata. Grunta nadnarwiańskie są podmokłe. Kultura rolna drobnych gospodarstw stoi na średnim poziomie, o co starają się dwa kółka rolnicze. Prowadzone są też 3 gospodarstwa przykładowe. W gminie utrzymywany jest jeden buhaj sejmikowy i dwa buhaje gminne rasy czerwonej polskiej, przez co zachowywa się dobrze rozwijać hodowla bydła. Na terenie gminy czynna jest szkoła rolnicza, która dostarcza gminniakom maciorki uszlachetnione półkwi rasy angielskiej. Gmina jest już w 80 proc. skomasowana, pozostałe wioski przystępują do prac komasacyjnych. Czynne są tu mleczarnie spółdzielcze, które dość dobrze się rozwijają.

Wszystkie drogi gminne są gruntowe, w stanie możliwym. W r.ub. ułożono 9 przęzłów betonowych. Dwie szkoły mieszczą się we własnych dawnych lokalach, zaś 6 w wynajętych, nie całkowicie odpowiadających wymogom szkolnym. Straże pożarne są dwie, średnio wykwapowane, z tych straż w Łupiance ma własną

remizę, a straż w Pszczółce wodę. Czynne są cztery hufce P.W., sześć oddziałów Strzelca, jedno Koło Młodzieży Wiejskiej, jedno Koło Młodzieży Polskiej, jedna Kasa Stefczyka. Przy Kółkach Rolniczych prowadzone są dwie biblioteki publiczne. Na terenie gminy są znaczne pokłady białej glinki, która ludność miejscowa eksploatuje.

Ogólny budżet gminy na rok 1930-1931 wynosi 34 483 zł 84 gr, w tym na szkolnictwo 11 004 zł 50 gr, na opiekę społeczną 2 500 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi: Stefania Karpowiczówna, Jan Jabłonowski, Konstancy Łupiński, Franciszek Jędrzejko, Antoni Pogorzelski, Jan Marcińczuk, Józef Pogorzelski, Franciszek Łupiński, Czesław Narzewski, Teofil Zajkowski, Józef Dworakowski i Władysław Wołpiuk. Wójtem gminy od stycznia 1929 r. jest p. Józef Wilański. Z-cą sekretarza jest p. Konstancy Hryc.

(Siedziba ówczesnej gminy Kowalewsczyzna, należy dziś do gminy Sokoly.)

oprac. WITOLD WINCENCIAK

PRIMA
OŚRODEK WZASOWY
W KUKLACH k.Gib

Ośrodek czynny cały rok.
Przyjmujemy gości na każdą imprezę, rocznicę, szkolenia i narady.
CENY DO UZGÓDNIENIA.

INFORMACJE:
AGENCJA
USŁUGOWO-HANDLOWA „PRIMA”
Białystok, ul. Sienkiewicza 3
(MPIK II piętro)
tel. 435 525, 435 352, 435 595

BIURO PODROŻY
PRIMA

organizuje
14-dniową wycieczkę do Francji (17.09-01.10)
* zwiedzanie Paryża, Orleanu, Avignon, Nancy
* 7 dni wypoczynku na Łazurowym Wybrzeżu
Cena: 2 mln. 700 tys. zł

Wycieczkę do Rzymu (19.09-27.09)
za 1 mln. 950 tys. zł
(cztery noclegi i cztery posiłki)

AGENCJA USŁUGOWO-HANDLOWA „PRIMA”
Białystok, ul. Sienkiewicza 3

MEBLE TAPICERSKIE
WYRÓB I SPRZEDAŻ:

- komplety wypoczynkowe,
- kanapy rogowe z barkiem i półokrągłe
CENY KONKURENCYJNE
ŁOMŻA, ul. Kwiatowa 1, tel. 57-42.
K 1088 0

REKLAMA W KONTRAKTACH
JUŻ
W TRZECH DNIACH

CZWARTEK 26.09

PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.00;
 10 Dzień dobry;
 10 Domowe przedszkole;
 135 Przyjemne z pożytecznym;
 14.00 „Wysokie napięcie” - serial francuski (2);
 15 Po sześćdziesiątce;
 16 Agroszkoła;
 17 „Terra X” - serial dok.;
 18 „Ekspedycja na dno morza” - serial dok. (4);
 19 Opowieści księżniczki Lilavati;
 20 „W Ojcowskim Parku Narodowym”;
 25 „Zwierzęta świata” - serial dok.;
 26 Bio znaczy życie;
 27 Wokół Ziemi - co nas otacza?;
 28 Program dnia;
 29 Studio 7 proponuje;
 30 „Kwant” oraz film z serii „Alfabet”;
 31 Teleexpress;
 32 Telemuzak;
 33 Laboratorium;
 34 „Eileen” - film dok.;
 35 Magazyn katolicki;
 36 Dobranoc;
 37 „Wysokie napięcie” - serial francuski;
 38 Pegaz;
 39 Studio wyborcze;
 40 BBC-World Service.

PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Lebski Harry i arystokrtka z Denver” - serial anim.;
 8.30 „W labiryncie” - serial TP;
 9.00 Transmisja z obrad Sejmu;
 9.40 Powitanie;
 10.00 Gielda;
 10.30 „Cudowne lata” - serial USA;
 11.00 Program lokalny;
 11.30 Sąsiedzi;
 12.00 Camerata 2;
 12.30 Studio sport;
 13.00 Sport;
 13.35 Perły z lamusa: „Cztery pióra” - film ang.
 14.35 Muzyka Mozarta w Pałacu Wilanowskim;

PIĄTEK 27.09

PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.05;
 10 Dzień dobry;
 10 Domowe przedszkole;
 135 Szkoła dla rodziców;
 14.00 „Janosik” - serial TP (ost.);
 15 Agroszkoła;
 16 „Nankin, miasto nad błękitną rzeką” - serial dok.;
 17 Eko-lego;
 18 Trudna historia;
 19 Religie i kościoły w Polsce;
 20 Jeśli nie Oxford to co?;
 21 TV Edukacyjna zaprasza;
 22 Polacy 80-90;
 23 Program dnia;
 24 Studio 7 proponuje;
 25 „Ciuchcia”;
 26 Jęz. ang. dla dzieci (1);
 27 Teleexpress;
 28 W kinie i na kasce;
 29 „Napoleon” - serial franc.;
 30 Reflex;
 31 Dobranoc;
 32 „Miasteczko Twin Peaks” - serial USA;
 33 ABC ekonomii;
 34 Polskie ZOO;
 35 Zespół „ZAPIS” przedstawia;
 36 Studio wyborcze;
 37 Wiersze na dzień powszedni;
 38 BBC-World Service.

PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Lucky Luck” - serial anim.;
 8.30 „W labiryncie”;
 9.00 Transmisja z obrad Sejmu;
 9.40 Powitanie;
 10.00 Dookoła świata;
 10.30 Programy regionalne;

21.20 Sport;
 21.30 Neptun TV;
 22.00 „Nie zawsze musi być kawior” - serial niemiecki;
 23.00 Obrazy, słowa, dźwięki;
 0.05 Jarocin '91 (cz. 2).

SOBOTA 28.09

PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.05;
 7.30 Program dnia;
 7.35 Wszystko o działce;
 8.10 Rynek-agro;
 8.40 Za zdrowie;
 9.00 Ziarno;
 9.25 5-10-15;
 10.50 Język angielski dla dzieci (2);
 10.55 Kaliber '91;
 11.20 Film dok. A. Garlikowskiego;
 12.00 Z Polski rodem;
 12.40 My i świat;
 13.00 „Siódemka” w „Jedynce”;
 13.30 U siebie;
 14.00 Walt Disney przedstawia;
 15.15 Czas rodzin;
 15.45 Kto się boi szkoły;
 16.25 Skarbiec;
 17.15 Teleexpress;
 17.30 Z kamerą wśród zwierząt;
 18.00 „Boska Garbo” - film biogr.;
 18.55 „Circum Regionali” - film dok.;
 19.15 Dobranoc;
 20.00 ZOO polskie;
 20.15 „Jerome sanitariusz” - komedia USA;
 21.45 Sportowa sobota;
 22.00 Studio wyborcze;
 23.30 „Ballada o Gregorio Cortezie” - western USA.

PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Peryskop;
 8.05 Powitanie;
 8.10 „Jetsonowie” - serial anim.;
 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;
 9.15 Kadr;
 9.40 Magazyn TV Śniadaniowej;
 10.00 CNN Headline News;
 10.10 Studio tajemnic - hipnoza;
 10.40 Tacy sami;
 11.00 Polska Kronika Filmowa;
 11.10 Akademia polskiego filmu: „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”;
 13.00 Zwierzęta świata;
 13.25 Klub Yuppies?
 14.00 Wzrockowa lista przebojów;
 14.30 Sonda;
 15.10 Program dnia;
 15.05 Vademecum teatromana;
 15.35 Ekspres reporterów;
 16.05 6 z 49 - teleturniej;
 16.40 „Ale ja nie chcę się żenić” - film USA;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 Lokalny program wyborczy;
 19.00 Dziewczyna miesiąca;
 20.00 Wielka Mozartia Warszawska;
 21.20 „Akatyst ku czci Bogurodzicy”;
 21.25 Bez znieczulenia;
 21.40 „Nowy York, nowy dziennik” - rep.;
 22.00 „Kennedy” - serial USA;
 22.45 Jazzowy klub Dwójki.

NIEDZIELA 29.09

PROGRAM I

Wiadomości: 19.30, 23.05;
 7.55 Program dnia;
 8.00 Tydzień;
 9.00 Teleranek oraz film z serii „Dzieci z Bullerbyn”;
 10.25 Język angielski dla dzieci (3);
 10.30 „Al-Kibla - kierunek na Mekkę” - serial dok.;
 11.00 Notowania;
 11.25 TV koncert życzeń;
 11.55 „Żołnierz nieznan” - wojsk. pr. dok.;
 12.20 Teatr dla dzieci: A. Maleszka - „Strachy”;
 13.10 Szkoła pod żaglami;
 13.30 Dzieje kultury polskiej;
 14.35 Smak życia;
 15.25 Telewizjer;
 15.45 III Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej;

16.45 Publicystyka kulturalna;
 17.15 Teleexpress;
 17.30 Country Piknik - Mrągowo '91;
 18.20 Wokół wielkiej sceny;
 19.00 Wieczorynka;
 20.05 „Uśmiechy szczęścia” - serial USA;
 20.50 Sportowa niedziela;
 21.10 7 dni - świat;
 22.00 Studio wyborcze;
 23.25 Kombi - 15 lat! - koncert.

PROGRAM II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;
 7.55 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);
 8.30 „Uśmiechy szczęścia” (dla niesłyszących);
 9.15 Magazyn TV Śniadaniowej;
 10.00 CNN Headline News;
 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej;
 10.20 Program lokalny;
 10.50 Magazyn przechodnia;
 11.00 Wspólnota w kulturze;
 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni;
 12.20 Zwierzęta wokół nas;
 12.35 Express Dimanche;
 12.50 Ziemia, ogień, woda;
 13.10 100 pytań do...;
 13.50 Kino familijne „Daktari” - serial USA;
 14.50 Studio sport;
 15.20 Program muzyczny;
 15.50 Za chwilę dalszy ciąg programu;
 16.20 Program dnia;
 16.40 Rebusy;
 17.00 Studio sport;
 18.00 Bliżej świata;
 19.00 Wydarzenie tygodnia;
 19.30 Camerata 2;
 20.00 XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej;
 21.20 „Miłość na śmierć i życie” - film USA;
 22.55 Pies, czyli kot;
 23.05 Białostockie malwy.

PONIEDZIAŁEK 30.09

PROGRAM I

Wiadomości: 13.25, 19.30, 23.05;
 13.35 Język francuski;
 14.50 Język angielski;
 15.20 Uniwersytet Nauczycielski;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 Luz;
 17.15 Teleexpress;
 17.30 „Dwa balety” - rep.;
 17.55 Studio sport;
 18.05 Narody-kraje-wydarzenia;
 18.50 „Alf” - serial USA;
 19.15 Dobranoc;
 20.05 Teatr TV: B. Jasiołki „Bal manekiniów”;
 21.55 ABC ekonomii;
 22.00 Studio wyborcze;
 23.25 Wiersze na dzień powszedni;
 23.30 Good News Festival;
 23.35 BBC-World Service.

PROGRAM II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;
 16.40 Powitanie;
 17.00 Studio sport;
 17.30 „Lekarz też człowiek” - serial ang.;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 Lokalny program wyborczy;
 19.00 Ojczyzna-polszczyzna;
 19.25 Zapraszamy do „Dwójki”;
 19.30 Język niemiecki (1);
 20.00 Prawo wyboru;
 20.30 „Ta moja droga z piekła do nieba...” - rep.;
 21.20 Sport;
 21.30 Z dziejów parlamentaryzmu;
 21.55 „Marie w błękitnym mundurze” - serial francuski;
 23.15 Teleklinik dr A. Kaszpirowskiego
 23.35 „Błękitna rapsodia” - gra Makowicz.

WTOREK 1.10

PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.05;
 8.10 Dzień dobry;
 9.10 Domowe przedszkole;
 9.35 To się może przydać;
 10.00 „Wielka miłość Balzaka” - serial TP;

12.00 Agroszkoła;
 12.30 „Świat chemii” - film dok.;
 13.00 Fizyka;
 13.30 Chemia;
 14.00 Przybysze z Matplanety;
 14.35 Przygody kapitana Remo;
 14.50 Świadkowie przeszłości;
 15.05 Tele-komputer;
 15.25 Sezam;
 15.50 Klub Midi;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 Tik-Tak;
 16.45 „Przygody misia Ruxpina” - serial anim.;
 17.05 Język angielski dla dzieci;
 17.15 Teleexpress;
 17.30 Międzynarodowy Dzień Muzyki;
 18.30 Królik Bugs przedstawia;
 18.55 Program publicystyczny;
 19.15 Dobranoc;
 20.05 „Stella” - film grecki;
 21.40 ABC ekonomii;
 22.00 Studio wyborcze;
 23.30 BBC-World Service.

PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Denver - ostatni dinozaur” - serial anim.;
 8.30 Magazyn TV Śniadaniowej;
 9.00 „W labiryncie”;
 10.00 CNN Headline News;
 10.15 Język francuski (1);
 16.40 Powitanie;
 17.00 Przegląd kronik filmowych;
 17.30 „Pod wspólnym dachem” - serial francuski;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 Lokalny program wyborczy;
 19.00 Modlitwa wieczorna;
 19.30 Język angielski (1);
 20.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki;
 21.20 Sport;
 21.30 Prawo wyboru;
 22.00 „Lorca - śmierć poety” - serial hiszpański;
 22.55 Non stop kolor.

ŚRODA 2.10

PROGRAM I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.05;
 8.10 Dzień dobry;
 9.10 Domowe przedszkole;
 9.35 Gielda pracy, gielda szans;
 10.00 „Dynastia” - serial USA;
 12.00 Agroszkoła;
 12.30 „De Gaulle - ciągłe wyzwanie” - serial dok.;
 13.30 Katalog zabytków;
 13.40 Spotkania z literaturą: M. Rej;
 14.00 TV słownik biograficzny historii najnowszej;
 14.25 Spotkania z literaturą;
 15.05 Warsztaty językowe;
 15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 Latający Holender;
 16.40 „Wychowawca” - serial USA;
 17.15 Teleexpress;
 17.25 Studio sport: Puchar Europy w piłce nożnej;
 19.15 Dobranoc;
 20.05 „Dynastia” - serial USA;
 21.00 ABC ekonomii;
 21.05 Magazyn 60/90;
 21.35 Studio Sport;
 22.00 Studio wyborcze;
 23.25 Wiersze na dzień powszedni;
 23.30 BBC-World Service.

PROGRAM II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Ulisses” - serial USA;
 8.40 Magazyn TV Śniadaniowej;
 9.00 „W labiryncie”;
 10.00 CNN Headline News;
 10.10 Język niemiecki (1);
 12.25 Studio sport;
 16.40 Powitanie;
 17.00 Magazyn ekologiczny;
 17.30 M.A.S.H. - serial USA;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 Lokalny program wyborczy;
 19.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie;
 19.30 Język angielski (31);
 20.00 „Powroty” - film dok.;
 21.20 Sport;
 21.30 „Ta nasza czeska piosenka” - film czesoch.;
 23.10 Telewizja nocą.





działa od 1929 r.

SZANOWNI PAŃSTWO,

uprzejmie informujemy, iż od dnia 23 września 1991 roku prowadzimy działalność w nowym lokalu przy Alei Legionów 5:

dla osób prawnych

- bieżące rachunki bankowe w złotych /dla osób krajowych/
- rachunki w złotych i walutach wymiennych "C" (dla osób zagranicznych),
- rachunki lokat terminowych,
- kredyty,
- rozliczenia eksportowe i importowe.

dla osób fizycznych

- rachunki bankowe w walutach wymiennych "A" i "C"
- rachunki czekowe
- rachunki lokat terminowych
- realizacja: - rent zagranicznych
- poleceń wypłaty i zleceń płatniczych z zagranicy

dla osób prawnych i fizycznych

- skup i inkaso czeków zagranicznych,
- obsługa klientów Centralnego Biura Maklerskiego
- skrytki depozytowe.

- ZAPRASZAMY -

BANK PEKAO SA ODDZIAŁ W ŁOMŻY

K-212

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi

z siedzibą w Szepietowie,

ogłasza przetarg nieograniczony środków trwałych:



1. Elektroniczna, abonencka centrala telefoniczna typ EACT - 24.	12.000.000.-
2. Maszyna księgująca Ascoła typ 170/55	5.000.000.-
3. Komputer w komplecie typ IMC	10.000.000.-
4. Papier komputerowy - 90 kartonów	11.000.000.-
5. Samochód Star 1142, rok prod. 1990r.	90.000.000.-
6. Przyczepa typ D 633, " 1990r.	18.000.000.-
7. Samochód Star A-200, " 1987r.	45.000.000.-
8. Przyczepa typ D-50, " 1977r.	5.000.000.-

Przetarg odbędzie się w dniu 8 października 1991r. o godz. 11.⁰⁰ w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu.

Pojazdy można oglądać w dni robocze od godz. 8.⁰⁰ - 14.⁰⁰.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-220

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W ŁOMŻY,

informuje odbiorców wody, że Wojewoda łomżyński Decyzją nr 56/91 z dnia 13 września 1991r. ustalił opłatę podstawową w wysokości:

1/ za dostawę 1 m³ wody przez WPWiK w Łomży

- dla gospodarstw domowych - 1.400 zł.

- dla innych niż gospodarstwa domowe odbiorców

- 3.100 zł.

2/ za 1 m³ ścieków w prowadzonych do urządzeń kanalizacyjnych miast eksploatowanych przez WPWiK w Łomży.

- dla gospodarstw domowych - 1.400 zł

- dla innych niż gospod. domowe odbiorców - 3.800 zł.

**OPLATA OBOWIĄZUJE
OD DNIA 16 WRZEŚNIA
1991 R.**

K-215



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

SPECJALISTA Lech KOSTEWICZ
ostrołęka, ul. Bogustawskiego 6 - po-
działki, środy, piątki od 15.00.

K-754-00

LUZJE - Łomża, tel. 21-00.

K-1105-0

M-2, M-3; domy wolnostojące,
działki budowlane i rekreacyjne w
Łomży, Grajewie, Kolnie, Zambrowie,
Mazurach sprzedaż - kupi. „ARKA”
Łomża, Konstytucji 3 Maja
168-238, 169-908.

K-1094-00

WYRÓB PIECZĄTEK błyskawicznie w
Łomży, ul. Polowa 45 (Dom Techni-

K-1111-0

SPRZEDAM 1/2 BLIŹNIAKA względ-
nie zamienię na mieszkanie własno-
ściowe z dopłatą. Łomża, Spacerowa 3,
21-55.

K-1110-0

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 5 ha z
dynamkami. Konarzyce nr 69.

K-1109

REOFILMOWANIE - Łomża, ul. Baweł-
na 26.

K-1124-0

POSZUKANIE lub domu poszukuję do
miejscowości. Łomża, tel. 55-47
00-17.00.

K-1140-0

OTWARTA Hurtownia Chemii
gospodarczej, Łomża, Nowogrodz-
ka 58 - zaprasza w godz. 8-16. Ceny
konkurencyjne.

K-1133

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 2000 m kw. pod
długą; dom pod rozbiórkę. Wiado-
mość: Łomża, ul. Piękna 5/13.

K-1143-0

WYSZCZEGÓLNIENIE DYWANÓW. Sprząta-
nie lokali mieszkalnych i usługa-
ch. „CRISTINE SERVICE” Łom-
ża, 168-238.

K-1144

SPRZEDAM działkę (ok. 1 ha) wraz z
domem w Wygodzie. Łomża, tel.
0-624.

K-1145

KWALIFIKOWANA SZKÓŁKA - poleca
selekcjonowaną porzeczkę OJEBYN,
TANIA oraz drzewka owocowe. Za-
wiamy konkurencyjne ceny, trans-
port. Marek MAJKOWSKI, Żabin 63a,
41, k./Ostrołęki.

K-1146-0

SPRZEDAM Żuka blaszaka po wy-
daniu na części. Dariusz ŚLEDZIEW-
ski, Śledzie 14, 18-300 Zambrow.

K-1130-p

SPRZEDAM Skodę 120. Łomża, Nowo-
rodzka 208.

K-1147

SPRZEDAM segment i komplet wypo-
życzkowy. Łomża, Ks. Janusza 12/62.

K-1148

WYNAJĘCIE (ok. 60 m kw) na cele hurto-
we lub magazyn do wynajęcia na os.
„ARIA”, ul. Wesołowskiego w Łomży.
Wiadość: Łomża, ul. Kółkajęta 2/2
18.00.

K-1149

SPRZEDAM automaty skarpet-
kowe Ange 2U i Ange 3A. Ostrołęka,
66-310.

K-1150

SPRZEDAM dom piętrowy w Łomży,
działkę o pow. 700 m kw. Łomża, tel.

39-84 (po 18.00).

K-1152

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 8 ha
w tym: murowany dom (do remontu),
stodoła. Kleczkowo Kolonia, Wiado-
mość: Jan Bracke, Kleczkowo, Korcza-
ka 2, gm. Troszyn, woj. Ostrołęka.

K-1151

TANIO SPRZEDAM fabrycznie nową
Nysę, Łomża, tel. 169-908.

K-1093

NAWIĄŻĘ WSPÓŁPRACĘ ze sklepami
oraz osobami mającymi telefon, wolny
czas, samochód (sprzedaż i montaż za-
luzji). 18-401 ŁOMŻA 3, skr. 34.

K-1167

KOREPETYCJE z matematyki. Łomża,
tel. 59-69.

K-1157

SPRZEDAM plac budowlany oraz ma-
gazyń (siła, woda, telefon) centrum
Łomży, Al. Legionów 60. Wiadość:
Łomża, Miła 12.

K-1161

WYNAJĘM dwa pomieszczenia na ma-
gazyń. Łomża, ul. Zambrowska 24.

K-1163

ZNICZE - sprzedaż hurtowa i detalicz-
na „RUCH”, Łomża, ul. Nowa 3a i ul.
Nowogrodzka 41, w godz. 8-14.

K-1168

SPRZEDAM Opel Kadet 1,6 D (1989 r.)
Łomża, tel. 40-61.

K-1175

KWALIFIKOWANE sadzonki TITANIA,
OJEBYN ze Szkółki w Ostrowi Mazo-
wieckiej. Telefon Ostrołęka 66-643 (po
18.00).

K-1176-0

PRACA W DOMU - Chcesz zarobić
miliony adresując koperty, podpowiem
za sumę 22.000 zł. Danuta GUMOW-
SKA, Rynoły 3, 18-306 Pęczratka.

K-219

POSZUKUJĘ mieszkania M-3. Łomża,
tel. 61-48.

K-1182

SPRZEDAM Fiata 126p, FL 1989. Łom-
ża, tel. 168-677.

K-1184

SPRZEDAM działki budowlane i rze-
mieśnicze. Łomża, Kraska 15.

K-1185

TANIO SPRZEDAM działkę budowlaną
30 arów. Łomża, Kraska 21.

K-1186

SPRZEDAM dom wolnostojący lub za-
mienię na mieszkanie w bloku. Łomża,
ul. Nowogrodzka 238.

K-1187

SPRZEDAM ATRAKCYJNĄ działkę bu-
dowlaną w Łomży, tel. 65-62.

K-1188

PRZYJMĘ UCZENNICE. Krawiectwo
Damskie, Łomża, Broniewskiego 3/64,
tel. 42-50.

K-1190

Do WYNAJĘCIA - w centrum Łomży
dom wolnostojący, pomieszczenia gos-
podarcze, garaż na działalność gos-
podarczą, hurt, handel. Łomża, tel.
168-370, 160-657.

K-1191-0

MIESZKANIA, domy, działki - kupno,
sprzedaż. Ogłoszenia i reklamy:
Rzeczpospolita, Gazeta Wyborcza,
Express, TOP, Gazeta Związkowa (Chi-
cago). „TYTAN” Łomża, Polowa 45
(Dom Technika), tel. 64-78, 169-915.

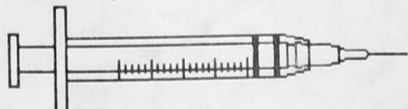
K-1193-0

SPRZEDAM M-2 w Łomży, 2 pokoje, 36
mkw., Chopina 2/89.

K-1194

HURTOWNIA WETERYNARYJNA

18-534 ZBÓJNA, tel. 2 lub 74



Pełny asortyment leków krajowych
i importowanych.

DO KUPCÓW I HANDLOWCÓW

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „DROBIARZ”

W ŁOMŻY,

OFERUJE w sprzedaży hurtowej:

1. Tuszki kurcząt
2. Elementy z indyka
3. Elementy z kurcząt
4. Jaja świeże
5. Konserwy rybne, mięsne i drobiowe (w tym szeroki wybór pasztetów)
6. Mrozonki.

KONKURENCYJNE CENY

Dostawy realizujemy własnym transportem.

Formy zapłaty do uzgodnienia.

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA, Łomża, ul. Mopiuszki 14, 8 piętro, tel. 67-87

ZAKŁAD USŁUG
INFORMATYCZNYCH

NOVUM

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 9a, tel./fax 40-33
OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- dostawa sprzętu komputerowego z serwisem gwarancyjnym i pogwarancyjnym,
- bieżąca konserwacja i serwis sprzętu komputerowego przedsiębiorstw,
- instalacja kompleksowych systemów obsługi banku opartych na własnym oprogramowaniu NOVUM - BANK (wdrożone w ponad 250 jednostkach na terenie całego kraju),
- komputeryzacja hurtowni i innych placówek handlowych,
- instalacja licencyjnych sieci Novell,
- oprogramowanie na zamówienie,
- sprzedaż materiałów eksploatacyjnych (dyskiety, pudełka na dyskiety, filtry ekranowe, papier itp.)

K-1177

HURTOWA SPRZEDAZ
DROBIU

kurczaki, kury, indyki w całości
i w paczkowanych porcjach.

MROZONKI:

flaki, pyzy z mięsem, ziemniaczane, fasolka po
bretońsku, bigos, kołduny,
mrożone owoce i warzywa.



LODY W SZEROKIM WYBORZE.

Ceny obniżone już po raz drugi.

ŁOMŻA, UL. NOWOGRODZKA 157

(budynek Pracowni Konserwacji Zabytków w podwórku).

ZAPRASZAMY w godz. od 7.00 - 18.00

K-1178

SPRZEDAM AGREGAT MEDYCZNY
DO MASAZU, ODNOWY BIOLOGICZNEJ

(odchudzanie)



ŁOMŻA, tel. 35-03 (wieczorem).

K-1156

GABINET
STOMATOLOGICZNY

dr Marii BUCZKO

wznawia działalność po przerwie urlopowej

od dnia 1 października 1991r.

w soboty

w godz. 15.00 - 17.00

SZKOŁA DRZEWNIA,

Łomża, Al. Legionów 9 lp.



Szeroki zakres usług
stomatologicznych.

K-1173

KONTAKTY



Słownik polityczny

DARY – nie dające się sprzedać na Zachodzie nadwyżki, przesłane do Polski celem wywołania wzajemnej nienawiści.

DEFRAUDACJA – przełudnienie niewielkiej sumy cudzych pieniędzy. Przełudnienie wielkiej sumy nie jest defraudacją, tylko błędem politycznym.

DEMACOG – człowiek potrafiący udowodnić, że kurs dolara będzie stały, „Solidarność” jest związkiem zawodowym, Polacy są tolerancyjni, a jeża można nosić w nogawce.

DEMENCJA – najwyższy stopień doświadczenia politycznego.

DEMENTOWAĆ – potwierdzać plotkę za pomocą wykrętów.

DEMOKRACJA – rządy sfrustrowanych nieudaczników czyli większości.

DEMORALIZACJA – stan duszy w momencie zrozumienia prawideł rządzących tym światem.

DEPORTACJA – zakończenie misji handlowej w EWG.

DEWIACJA – odchylenie seksualne albo polityczne polegające na nieumiejętności pohamowania swych żąd.

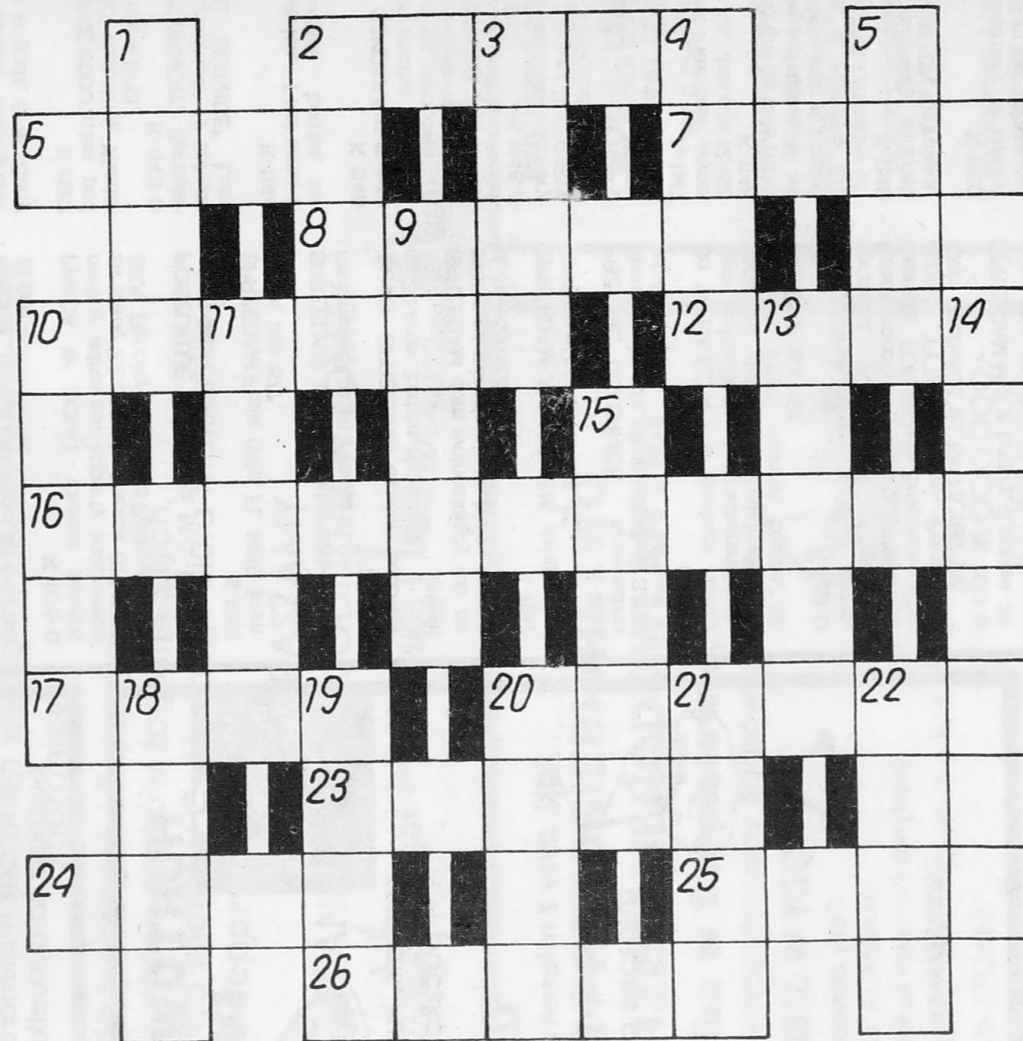
DEWIZY – pieniądze używane w krajach, których nie stać na wprowadzenie złotówki.

DEWOCJA – choroba psychiczna, powodująca nadmierny rozwój kolan kosztem mózgu.

DIABEL – pasożyt rozwijający się za skórą osób chorujących na dewocję.

DIETY – wynagrodzenie osób zawodowo parających się wymyślaniami nonsensów.

SUPLEMENT I. Obecnością w słowniku poczuła się urażona pani Hanna Czajkowska. Z nie sformułowanego wprost zarzutu wynikało, że szczególnie dotknęła ją sugestia, iż nie kieruje się własnym zdaniem. Wniosek taki wyciągnęliśmy z obserwacji poczyniła Hanny Czajkowskiej w życiu politycznym (znana sprawa przewodniczenia to jednemu, to drugiemu KO w Łomży). Z sugestii przewodniczącej wychodzi, że się myliliśmy: o sobie decyduje sama, również w działalności publicznej. Jeżeli tak w istocie jest, przepraszamy.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) w mitologii greckiej olbrzym o 100 wiecznie czuwających oczach, 6) siedzi cicho pod miotłą, 7) koc, 8) miejscowość nad Odrą, 10) zagłębienie w ziemi wraz z korzeniami wywróconego drzewa, 12) otwór do kanału, 16) szkoła działająca w późnej porze dnia, 17) litera głuchoniemych, 20) ryzykowne przedsięwzięcie, którego wynik zależy wyłącznie od przypadku, 23) znany piosenkarz francuski, 24) koniec, meta, 25) umożliwia odpalenie ładunku na odległość, 26) skąpiec.

PIONOWO: 1) najwyższy szczyt w polskich Tatrach, 2) popularne imię psa, 3) rupiec, 4) spoina, 5) atrybut ministra, 9) kłępa, 10) eksport, 11) guma indyjska na podeszwy, 13) mebel parkowo-szkolny, 14) konkurencja narciarstwa alpejskiego, 15) ostatni król Troi, 18) prąd rzeczny, 19) chroni głowę żuźłowca, 20) wytrzymałość, odporność, 21) autor „Nany”, 22) śpiewająca Danuta. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu 7 dni od daty ukazania się tygodnika na adres redakcji: 18-400 Łomża, al. Legionów 7.

NAGRODY:
500.000 zł
oraz 10 książek

ROZWIĄZANIE
UKOŚNIKA Z NR 36

PRAWOSKOŚNIE: pajak, kałan, potas, żabot, ramadan, Rakas, Sas, rad, Celebes, kitel, batat, Koran, fagot, talon, ryk, Nel.

LEWOSKOŚNIE: kar, pajac, żołądek, Ratak, raban, Samos, wakat, Sad, Saragat, lin, betel, kabel, Fotel, taras, nylon, kot.

Nagrody wylosowali: **KRZYSZTOF PODEDWORNY** z Pęchratki Dużej – 500 tys. zł oraz książki: **JERZY BABIŃSKI** z Łomży, **EWA DUDA** z Beldy, **IRENA GRABEK** z Goniądza, **ZOFIA JGŁOWSKA** z Beldy, **KRZYSZTOF MAZALEWSKI** z Sejny, **DARIUSZ MODZELEWSKI** z Paproci Dużej, **LIDIA PIEKARSKA** z Kubry Nowej, **EWA RYBAK** z Kolna, **MIKOŁAJ SZMYGA** z Łaskowca, **JAROSŁAW SZYMAŃSKI** z Łomży.

Pani **DOROTA WÓJCICKA**, naczelnik Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Pęchratce Dużej, w którym zdobywca głównej nagrody nabył „Kontakty”, otrzyma premię w wysokości 100 tys. złotych.

Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagród pieniężnych zapraszamy do redakcji, książki wysyłamy pocztą.

100 000 ZŁ DLA SPRZEDAWCY
„KONTAKTÓW”

Uwaga Czytelnicy! Przy przysyłaniu rozwiązań krzyżówek prosimy o podanie numeru kiosku, sklepu, bądź innego punktu, w którym został nabyty egzemplarz „Kontaktów”. Sprzedawca, który miał tak szczęśliwą rękę, że jego klient, a nasz czytelnik wylosował główną nagrodę, otrzyma premię w wysokości 100 tys. zł.

CCS
W/OMO

